Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Sobota 5 września Rok VIII. — Nr. 204

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja Kopernika 8. — Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Dwie bomby w Sejmie.

Zamarły od kilku tygodni gmach przy ul. Wiejskiej ożywił się niespodziamie, — zjechali się posłowie z wszystkich zakątków kraju po dyjety, a równocześnie wykorzystując sposobność „walnego zjazdu" wysuwano rozmaite koncepcje polityczne.

Główne dwie bomby padły z obozu „Wyzwolenia" i żydowskiego. Żydzi, którym istotnie zarządzenia kredytowe i walutowe p. Wł. Grabskiego silnie zalały sadła za skórę, za wszelką cenę starają się usunąć niewygodnego sobie premjera, a z nim oczywiście i gabinet. Akcja żydowska przeciw obecnemu rządowi nie ogranicza się oczywiście do murów gmachu sejmowego, przenosi się do prasy. Łódzka żydowska „Republika" od kilku tygodni bije w premjera, a ostatnio wysuwa koncepcję rządu marszałka Rataja. Wedle tego pisma ustąpienie p. Władysława Grabskiego ze stanowiska prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu jest już faktem dokonanym, a marszałek Rataj konferuje już tylko z przedstawicielami poszczególnych stronnictw nad tem, jak ustosunkowałyby się wobec jego kandydatury. Przyjmując jako pewnik ustąpienie obecnego Rządu, — „Republika" twierdzi, że rząd Rataja będzie właściwie trzecim rządem Witosa, oczywiście bez samego Witosa.

Wiadomości żydowskiej „Republiki" należy brać z wielką rezerwą, bo są one prawdopodobnie tylko pobożnem życzeniem „narodu wybranego", któremu obecny minister skarbu nie jest wygodny.

Drugą głośną bombą była uchwała „Wyzwolenia" żądająca bezzwłocznego zwołania Sejmu dla zaradzenia wielkim trudnościom gospodarczym państwa. W uchwale swej nie wspomina „Wyzwolenie" ani jednym słowem w czem widzi te trudności gospodarcze i jakie środki zaradcze wysunie na plenum i co więcej — ani słowem nie wspomina „Wyzwolenie" w jaki sposób Sejm może usunąć trudności spiętrzone dziś przed krajem. Znając dotychczasową taktykę „Wyzwolenia" i program prac tego stronnictwa przypuszczać należy, że uchwała „Wyzwolenia" nie ma żadnego głębszego podkładu myślowego, że jest po prostu manewrem, który ma posłużyć posłom tego stronnictwa do wykrzykiwania na wiecach, że „Wyzwolenie" chciało zaradzić obecnej trudnej sytuacji kraju, a ile stronnictwa stanowczo się temu sprzeciwiły.

Bomba „Wyzwolenia" oprócz hałasu pozostała bez efektu, — nawet wspólnik polityczny „Wyzwolenia" PPS. odmówiła poparcia demagogicznego wniosku.

Zwołanie Sejmu jedynie w celu zaradzenia trudnościom gospodarczym jest tak niepoważnym wnioskiem, że nad nim nawet zastanawiać się nie warto. Dzisiejsze trudności gospodarcze są z jednej strony wynikiem naszej wojny gospodarczej z Niemcami, — z drugiej strony anemii naszej produkcji przemysłowej i słabości eksportu. Wojny gospodarczej z Niemcami Sejm zlikwidować nie jest w stanie, chyba kosztem zupełnego gospodarczego opanowania Polski przez Niemców i kosztem tak wielkich ustępstw politycznych, które mogą zagrażać bezpieczeństwu państwa. Wojnę celną z Niemcami musi społeczeństwo nasze dalej kosztem największych ofiar prowadzić, z ustawiczną myślą o zwycięstwie, — jakiekolwiek załamanie się solidarności naszego frontu byłoby olbrzymią klęską gospodarczą państwa.

Wzmożenie naszej produkcji nie leży w możności Sejmu, tylko sił produkcyjnych w społeczeństwie, tj. pracodawców i pracobiorców. W dzisiejszej ciężkiej sytuacji finansowej Rząd nie jest w stanie przyjść przemysłowi z wydatną pomocą, — najwyżej może Rząd doraźnymi środkami wpływać, by te placówki, które już są, nie ulegały zbyt gwałtownym załamaniom — i na to żaden Sejm nic nie poradzi.

Nad sprawą eksportu naszego zboża i szukaniem nowych rynków zbytu dla tej gałęzi naszej produkcji zajmuje się komitet ekonomiczny Rady Ministrów i inicjatywa prywatna związków i syndykatów rolnych. W tej sprawie Sejm również jest bezsilnym.

Wniosek „Wyzwolenia" wzywający do zwołania Sejmu dla zaradzenia trudnościom gospodarczym kraju jest tak dalece pozbawiony jakiejś myśli celowej, że chyba tylko można wzruszyć ramionami z podziwu jak doskonałą kuźnią wszelkiej bezmyślności jest „Wyzwolenie".

Klub Zw. Lud. Nar. o sytuacji.

Klub parlamentarny Zw. Lud. odbył dnia 1 września br. posiedzenie plenarne, na którem prezes Głąbiński zdał sprawozdanie z ogólnej sytuacji politycznej, finansowej i gospodarczej, wiceprezes Kozicki zaś oświetlił położenie międzynarodowe.

Sprawozdanie to klub przyjął jednomyślnie do wiadomości i zgodnie z niem stwierdzono w dłuższej dyskusji konieczną potrzebę zapewnienia trwałej sanacji waluty zapomocą jak najdalej idących oszczędności w budżecie i w całej administracji państwowej, wzmocnienie sił konkurencyjnych krajowej produkcji rolnej, przemysłowej i rzemieślniczej, przez zdrową organizację pracy, stworzenie równych warunków pracy społecznych i prawnych z krajami zachodnimi oraz odrodzenie w społeczeństwie ducha oszczędności i rodzimej kapitalizacji.

Jednomyślnie stwierdzono, że klub parlamentarny zachowując dotychczasową wolną rękę w stosunku do Rządu, domagać się musi konsekwentnego utrzymania dotychczasowego stanowiska Rządu w stosunku do Niemiec, tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym i postanowiono wezwać społeczeństwo do jak najgorliwszego poparcia produkcji rodzimej w miejsce towarów dotychczas z Niemiec sprowadzanych.

W sprawie żydowskiej wszyscy mówcy stwierdzili, że programowe stanowisko stronnictwa w tej sprawie pomimo akcji Rządu nie uległo żadnej zmianie i że oświadczenia ministra spraw zagranicznych o rzekomej zmianie stanowiska Związku Lud. Narod. w tej kwestji podawane przez pisma żydowskie pozbawione są wszelkiej podstawy.

Postanowiono zwrócić się do Rządu z żądaniem, ażeby w projektowanej Radzie gospodarczej reprezentacja rolnictwa i rzemiosła była zwiększoną odpowiednio do znaczenia tych wielkich grup społecznych.

Wobec walki gospodarczej z Niemcami wyrażono życzenie, by Rząd wystarał się o nowe korzystne rynki zbytu także dla produktów rolnych.

Z kilku stron zwrócono uwagę na niewłaściwe przeprowadzenie redukcji urzędników i wysyłanie na emeryturę ludzi zdolnych i wypróbowanych w pracy.

Na obrady Unji międzyparlamentarnej w Waszyngtonie delegowano 4 posłów i 1 senatora.

-):(-

Program obrad Ligi Narodów.

Genewa. (AW.) W obradach nad kwestją Mossulu rząd angielski będzie reprezentowany przez ministra kolonji Amery, a nie Chamberlaina. W piątek ma przybyć do Genewy Painleve, który obejmie przewodnictwo delegacji francuskiej w miejsce Brianda.

W sprawie Mossulu Rada Ligi wysłuchała oświadczenia delegatów Anglji i Turcji, a następnie będzie się starała doprowadzić do ustnych rokowań między delegacjami interesowanych Turcji i Anglji poza posiedzeniami. W piątek rano Rada będzie obradowała nad sprawami związanemi z sytuacją gospodarczą Austrji. W sobotę o ile będzie jeszcze na to czas Rada przystąpi do obrad nad problemem mniejszości narodowych. Sprawa Gdańska będzie rozpatrywaną zapewne w przyszłym tygodniu.

Genewa. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów nie przyszło do senzacyj jakich spodziewali się dziennikarze. Kwestji Mossulu nie załatwiono, a na posiedzeniu po oficjalnem o bezpośrednich rokowaniach delegacji tureckiej z angielską za kulisami zaprzeczono.

Londyn. (AW.) „Times" donosi, że Mussolini weźmie udział osobiście w konferencji w sprawie paktu z udziałem Chamberlaina i Brianda. Mussolini spodziewa się jako najstarszy rangą uzyskać przewodnictwo w konferencji z czego mógłby wyciągnąć dla Włoch znaczne korzyści. Życzy on sobie, aby konferencja odbyła się w środkowej Europie możliwie blisko Rzymu.

BELGJA O PAKCIE.

Genewa. (PAT.) 3 bm. W. B. K. Na wczorajszych naradach, które się toczyły tego południa jak i wieczorem między Briandem, Chamberlainem i Vanderveldem, oświadczył belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde, że z wyników ich jest bardzo zadowolony.

Mówiono o podstawach paktu gwarancyjnego. Minister zaznaczył, że tego rodzaju kwestje należy omawiać ustnie, wymiana not jest środkiem marnym. Vandervelde stwierdził, że między gabinetami w Paryżu, Londynie i Brukseli panuje zupełna jednomyślność i, że wszystkie trzy gabinety gotowe są do pertraktacyj, aby dojść do pomyślnych rezultatów w sprawie paktu gwarancyjnego. Pakt, który jest wypracowany w Londynie niema być bynajmniej Niemcom narzucony. Niemcy będą miały sposobność pertraktacyj i uczynienia ważnych propozycyj.

MIN. SKRZYŃSKI W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) 3 bm. Minister Spraw Zagran. Skrzyński przybył dziś rano do Paryża, skąd uda się następnie do Genewy.

MIN. KLARNER NA TARGACH WSCHODN.

Warszawa. (PAT.) 3 bm. Minister handlu i przemysłu Klarner udaje się w imieniu rządu w dniu 5 bm. na otwarcie Targów Wschodnich.

GEN. ZAGÓRSKI W BUKARESZCIE.

Bukareszt. (PAT.) 3 bm. Wczoraj o godz. 7 wieczorem przybył do Bukaresztu gen. Zagórski wraz z 3 aparatami systemu Potez. Aparaty wylądowały w znakomitych warunkach. Aparat Breguet dotychczas nie wyruszył z Jassy.

P. KARFANTY PROSTUJE AŻ PRZEZ PAT.

Wiedeń. (PAT.) 3 bm. Dzienniki tutejsze ogłaszają następujące oświadczenie posła Korfantego: Nie jest prawdą, jakobym sprzedał dziennik „Polonja" i jakobym toczył rokowania w sprawie sprzedaży warszawskiej „Rzeczypospolitej". Nie jestem też wielkim akcjonarjuszem Banku dla Handlu i Przemysłu. Udział mój w tym banku jest minimalny. Jest dalej nieprawdą, jakobym pozostawał w kłopotach pieniężnych.

OBRADY NAD REFORMĄ ROLNĄ.

Warszawa. (PAT.) 3 bm. Senacka komisja do spraw reformy rolnej zakończyła dziś głosowanie nad poprawkami zgłoszonemi w toku dyskusji.

Przegłosowano wszystkie poprawki do artykułów od 27 do 92, przyczem poprawki merytoryczne upadły, natomiast przyjęto jedynie kilka poprawek natury stylistycznej i redakcyjnej. W ten sposób podkomisja zakończyła swe prace nad projektem ustawy o reformie rolnej. Rezolucje tych prac wejdą z kolei pod obrady połączonych komisyj senackich skarbowo-budżetowej, prawniczej i gospodarstwa społecznego w dniu 7 bm.

35 sesja Rady Ligi Narodów.

(t. j.) Rozpoczęta w Genewie dnia 1 bm. 35-ta z rzędu sesja Rady Ligi Narodów wzbudza ogromne zainteresowanie w całym świecie ze względu na jakość oraz ilość spraw pierwszorzędnej wagi, znajdujących się na porządku dziennym jej obrad.

Dla ułatwienia orjentacji czytelników w odnośnych sprawozdaniach, reasumujemy pokrótce te sprawy, z których pewne, jak np. sprawę Mossulu, omówiliśmy już obszerniej na łamach naszego pisma.

A więc, w pierwszym rzędzie znajduje się wspomniana sprawa Mossulu. Przypominamy, że substratem dla obrad Rady będzie służyło sprawozdanie opracowane przez specjalną komisję, która badała ją na miejscu w Azji. W myśl tego sprawozdania Mossul powinienby zostać oddany królestwu Iraku, gdyby mandat Anglji tamże był przedłużony o lat 25. Przeciw temu orzeczeniu protestować będzie Turcja w sposób tak ostry, że prawdopodobnie kwestja Mossulu będzie na obecnej sesji Rady rozstrzygnięta, zresztą przestudjowanie olbrzymiego sprawozdania specjalnej komisji zająć musi sporo czasu.

Dalej, znajduje się na porządku dziennym obrad Rady kwestja nas, Polaków, w wysokim stopniu obchodząca, a mianowicie skarga, wniesiona przez polską mniejszość w obrębie republiki litewskiej zmieszkała. Już na czerwcowej tegorocznej sesji zajmowała się Rada tą skargą, lecz jej definitywnie nie załatwiła. Obecnie będzie o niej referował delegat Brazylji, p. Mello-Franca. Rada albo przychyli się bez debat do jego referatu, albo też będzie nad nim obradowała.

W podobny sposób zostanie, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, załatwioną skarga, wniesiona przez kolonistów węgierskich, mieszkających w Banacie. Będzie ona jednak łatwiejszą do powzięcia decyzji, ponieważ rząd rumuński wszczął bezpośrednio rokowania z kolonistami węgierskimi.

Potem przychodzi sprawa mniejszości mahometańskich, albańskiego pochodzenia, zamieszkałych w Grecji, o której specjalna komisja złożyła również obszerne sprawozdanie.

Sprawą o wiele większej doniosłości jest sanacja finansowa Austrji, a to ze względu na budzący się w tej małej republice ruch, zmierzający do połączenia jej z Rzeszą Niemiecką. Przedmiotem obrad w tej sprawie będzie stwierdzenie, czy po okresie 3-letnim sanacja finansowa została faktycznie przeprowadzona i czy Austrja spełniła zobowiązania, przyjęte na siebie przez podpisanie protokółu genewskiego w r. 1922. Następstwem odnośnych obrad może być zniesienie, względnie złagodzenie kontroli międzynarodowej. W związku z sanacją finansową Austrji będzie Rada zastanawiała się także nad jej ewentualną sanacją gospodarczą, biorąc za podstawę sprawozdanie ekspertów: Risstu i Laytona. Ponieważ uzdrowienie gospodarcze Austrji pozostaje w związku z życiem gospodarczem Europy środkowej, przeto posiada znaczenie doniosłe. Nie ulega przytem wątpliwości, że Rada Ligi oświadczy się za samodzielnością Austrji, tak ważnej dla utrzymania równowagi politycznej w tejże Europie środkowej.

Pozatem zajmie się Rada na swej obecnej sesji szeregiem kwestyj, odnoszących się do mandatów powierzonych pojedyńczym mocarstwom, do spraw niewolnictwa, do spraw współpracy intelektualnej, do niektórych zagadnień socjalnych itd.

Jak z tego się pokazuje, program obecnej sesji Rady jest tak obszerny, że wątpić należy, aby mógł zostać w całości wyczerpany.

200-LECIE ROSYJSKIEJ AKAD. UMIEJĘTN.

Leningrad. (PAT.) 3 bm. Agencja Telegraficzna Unji Sowieckiej. Z powodu 200-letniej rocznicy powstania Akademji Umiejętności przybyli tutaj liczni delegaci z Niemiec, Holandji, Anglji i Ameryki. Członek akademji prof. Pawłow przedstawił uczonym zagranicznym wszystkie etapy swych doświadczeń, które doprowadziły do odkrycia teorji odruchów.

OSZCZĘDNOŚCI W DOKACH.

Londyn. (PAT.) 3 bm. Admiralicja zdecydowała ze względów oszczędnościowych przerwać ruch w dokach Rosyth, Firth of Forth, Pembroke w południowej Walji. Wskutek zarządzenia postrada pracę około 3.000 robotników.

SPRAWA MOSSULU.

Wiedeń. (PAT.) 3 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu: Rzecznikiem Anglji przy obradach Ligi Narodów w sprawie Mossulu będzie sekretarz Kolonjalny Amery. Wedle informacji „Daily Telegraph“ sprzeciwia się Amery, planowanemu odroczeniu obrad w tej sprawie do grudnia. Jego niedawna wizyta w Mezopotamji przekonała go, że wojskowa sytuacja tam jest pomyślna i że niema żadnej obawy przed inwazją turecką. Z tego powodu urząd kolonjalny zaproponował rządowi angielskiemu objęcie dalszego mandatu nad Irakiem, jeżeli mandat ten będzie Anglji zaproponowany przez Radę Ligi Narodów.

Około sytuacji rządu p. Wł. Grabskiego.

Warszawa. (AW.) Premjer Grabski przyjął wczoraj delegację „Piasta“, w osobach posłów: Kiernika, Gruszki i Pieniążka, która przedstawiła mu szereg spraw natury ogólno gospodarczej w szczególności zaś złożyła szereg dezyderatów w sprawach rolnych oraz wniosków o ulgi dla drobnego rolnictwa.

Warszawa. (AW.) Premjer Grabski odbył wczoraj z posłem Głąbińskim konferencję natury politycznej.

Warszawa. (AW.) Inicjatywa „Wyzwolenia“ przyspieszenia zwołania sejmu nie znalazła poparcia u stronnictw, prócz PPS. Również N. P. R. wypowiedziała się przeciwko przyspieszeniu terminu. Wobec tego sejm zbierze się 6 października, w myśl decyzji powziętej an ostatniem posiedzeniu konwentu seniorów przed ferjami.

Berlin. (AW.) Korespondent „Vossische Ztg.“ donosi z Warszawy, w korespondencji zabarwionej tendencyjnemi nieprzychylnemi dla Polski zwrotami, że gabinet Grabskiego skutkiem zniżki złotego jest zachwiany. Po zwołaniu sejmu aktualną stanie się sprawa kryzysu. Do upadku Grabskiego przyczynić się mają sfery gospodarcze, które czynią premjera odpowiedzialnym za obecną sytuację.

Sytuacja walutowa.

W LONDYNIE ZŁOTY BLISKI PARYTETU.

Na wewnętrznym rynku dewizowym spokój. Kursy nadal utrzymane przy dalszej tendencji do zwyżki złotego.

Zagranicą notowania złotego wykazują stałą dalszą poprawę. Szczególna poprawa nastąpiła na rynku londyńskim, gdzie notowania giełdowe są coraz bliższe parytetu. W dniu 31 sierpnia br. kurs doszedł do 25.70, gdy parytet wynosi 25.22.

Jest to objawem większego zapotrzebowania waluty polskiej na cele eksportu z Polski.

21 miljonów złotych — na cele budowlane

przyznał Bank Gosp. Krajowego.

Do dnia 31 sierpnia br. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał na potrzeby ruchu budowlanego w Polsce 431 pożyczek na sumę 21 miljonów złotych, z kwoty tej Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała 267 pożyczek na sumę 15.350 tysięcy zł. Oddziały zaś 164 pożyczki na sumę 5.669 tys. złotych.

Por. Rondomański w Polsce.

Parę szczegółów z przeżyć porwanego oficera.

Porucznik korpusu ochrony pogranicznej, Rondomański, porwany przez bolszewików w pobliżu Radoszkowicz i wydany obecnie władzom polskim, przy był onegdaj do Warszawy, złożył raport służbowy swej władzy i wyjechał wczoraj do Wilna.

Okazuje się, że porwanie por. Rondomańskiego przeprowadzone było przy użyciu podstępu — najpierw wyciągnięto go na rozmówkę z komisarzem bolszewickim, a następnie z zasadzki porwano. Okoliczności porwania znane są zresztą stąd, że porucznik Rondomański nie był na rozmowie sam, a ze swoim kolegą, oficerem, którego również bolszewicy pragnęli uprowadzić, jednakże udało mu się wymknąć z rąk opryszków.

Po porwaniu Rondomańskiego uwieziono do Mińska gdzie konwojujący go żołnierze pastwili się nad nim, katując niemiłosiernie, zwłaszcza w czasie odprowadzania na badania nadzwyczaj uciążliwe i męczące.

Jednak te wszystkie męczarnie były niczem w porównaniu z tą kaźnią, jaka czekała por. Rondomańskiego w Moskwie. Osadzono go mianowicie w tamtejszem więzieniu „na Łubiance“.

Pomysłowość katów sowieckich zaiste była szatańska. Więzienie na Łubiance nie posiada okien ani wentylacji. Więzień nie ogląda tu przez cały czas pobytu nawet promyka światła dziennego przez całą dobę, więzienie oświetlane jest elektrycznością.

Takie urządzenie więzienia wpływa na to, że więzień zatraca poczucie czasu.

Rytm dnia i nocy, dający nam najlepszą miarę czasu — nie istnieje w tych warunkach — jedna doba wydać się może tygodniem.

Pozbawiony poczucia czasu więzień odczuwa niewytłomaczony niepokój i wkrótce spostrzega, że wpada w rozstrój nerwowy.

Mało jednak tego: więzień nie słyszy niemal żadnych dźwięków. Straże więzienne chodzą w wojłokowych cichostępach bezszelestnie, jak upiory i jeno od czasu do czasu więzień czuje się pod jarzmem jakiejś siły — to świdrują go z ukrycia oczy strażnika.

Cisza ta zaczyna niepokoić, świdruje w uszach do mózgu się wwierca.

GŁODÓWKA POR. RONDOMAŃSKIEGO.

W tych warunkach por. Rondomański uczuł, że bolszewikom w krótkim czasie uda się sfabrykować z niego warjata. W przystępie rozpaczy więzień postanowił bronić się, rozpoczął głodówkę. 5 dni nie jadł. Czy to zrobiło na bolszewikach jakieś wrażenie, czy też inne mieli rachuby, dość, że po pięciu dniach golódówki złagodzono tryb życia więźniowi, a nawet było to 24 sierpnia, por. Rondomański opuścił Moskwę i przejechał do jakiegoś innego więzienia.

Nowe więzienie w Jampolu wydawało się męczennikowi jakby rajem: warunki miał doskonałe: dość powiedzieć, że obiad składał się z trzech dań, iż nie żałowano mu ani masła, ani jaj.

W piątek po śniadaniu przeprowadzono Rondomańskiego do byłej plebanji i tam nastąpiło uwolnienie.

W budynku byłej plebanji zebrały się obie komisje: polska i bolszewicka.

Więźniowi postawiono zapytanie, czy chce wracać do Polski.

Por. Rondomański jest silnie osłabiony, a przeżycia więzienne, zwłaszcza w fabryce warjatów na Łubiance — zostawiły swoje ślady — oficer nie sypia po nocach i miewa halucynacje.

Por. Rondomański dostał od swej władzy 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Nadmienić należy, że więzień był silnie nagabywany o pozostanie w sowdepji, przyczem ofiarowywano mu wielkie sumy za służbę u bolszewików.

Por. R. o drugim porwanym por. Mączyńskim nie chce nic mówić, krzywiąc się z obrzydzeniem.

„Łańcucki skazany na śmierć“.

BEZCZELNY WYSTĘP ŻYDÓW ARGENTYŃSKICH

Poseł komunistyczny Sejmu, Łańcucki, ma szereg spraw w sądach. W Przemyślu sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający. W Warszawie sprawa jego była już w sądzie, który ją odroczył i obecnie wyznaczył ją na dzień 15 bm. Pozatem ma on także sprawę w Łodzi. Nigdzie jeszcze nie skazano Łańcuckiego. Ale „dobrze poinformowani“ żydzi zagraniczni wiedzą o tem, że Łańcucki został „skazany na śmierć przez Rząd polski“. I nietylko wiedzą, ale oni już korzystają z tego. Świadczy o tem kartka nadesłana z Buenos Aires, a będąca losem loteryjnym w języku hiszpańskim i w żargonie żydowskim. Los taki nazywa się tam „Rifa“.

Loterję urządza argentyński „Komitet pomocy dla aresztantów politycznych w Polsce“. Organizatorzy-żydzi, o czem świadczy żargon, rozlosowują na ten cel wielki obraz „towarzysza Łańcuckiego, b. posła komunistycznego na Sejm w Polsce, obecnie skazane go na śmierć przez Rząd polski“. Los loteryjny przedstawia też wizerunek człowieka okutego w ciężkie kajdany.

Poprzednio, jak wynika z tejże „Rify“ urządzono podobną loterję z obrazem „towarzysza Tadeusza Dąbala, b. posła komunistycznego na Sejm w Polsce i obecnego przewodniczącego Międzynarodówki chłopskiej w Rosji“.

I ta loterja miała napisy żargonowe.

Należy mieć nadzieję, że nasz konsul w Argentynie zainterpeluje władze tamtejsze, czy to za ich zgodą, specjalny komitet żydowski urządza takie „Rify“ loteryjne, szkalujące Polskę na zasadzie „dokładnej“ informacji o skazaniu na śmierć Łańcuckiego?!

Ciemnota robotników łódzkich.

Łódź. 3 bm. Onegdaj przed południem w dzielnicy robotniczej Widzew rozeszła się wiadomość, że w jednej z lecznic pewna kobieta powiła 3 psy, zamiast dzieci. Wiadomość ta znalazła wiarę u robotników i po chwili tłum robotnic i robotników zjawił się przed tą lecznicą, domagając się wpuszczenia do wnątrz, gdzie, jak twierdzili, za opłatą 10 groszy od osoby można oglądać ten fenomen natury. Perswazje i tłomaczenia odźwiernego nic nie pomagały. Tłum rósł z minuty na minutę, tak, że w końcu trzeba było skonsygnować całą służbę licznicy, aby rozpędzić łatwowiernych.

WŁOSKI NASTĘPCA TRONU ZARĘCZONY INFANTKĄ HISZPAŃSKĄ.

Wiedeń. (PAT.) 3 września. Ze źródeł hiszpańskich donoszą w formie pogłoski, że włoski następca tronu zaręczył się z infantką hiszpańską Beatryczą, córką hiszpańskiej pary królewskiej. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie ma.

——o——

Szczegóły aresztowania sprawców napadu na pocztę we Lwowie.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości w sprawie aresztowania sprawców głośnego napadu na pocztę we Lwowie, donosi nam nasz korespondent:

Czytelnicy „Gońca“ przypominają sobie następujący fakt zbrodni, która wydarzyła się we Lwowie:

Dnia 27 marca br. przed godziną 8-mą wieczór wydarzył się we Lwowie niezwykle zuchwały napad bandycki w samem śródmieściu w chwili, gdy na ulicach panował jeszcze wielki ruch. Miejscem napadu tego była główna poczta przy ul. Słowackiego, a sam fakt wydarzył się na podwórzu poczty od ul. Sykstuskiej. Tu w chwili, gdy zajechała karjolka pocztowa z pieniądzmi, napadli na nią bandyci, a steroryzowawszy konwojentów rewolwerami, zrabowali trzy worki z pieniądzmi. Jeden z nich porzucili w bramie, z dwoma zbiegli tak, że za nimi zaginął wszelki ślad.

JAKA BYŁA MANIPULACJA?

Zwykle każdego dnia między godziną 7-ą a 8-ą wieczorem odbywa się regularna zwózka pieniędzy z filji pocztowych do budynku głównej poczty od ulicy Sykstuskiej. Pieniądze w opieczętowanych workach wraz z wykazami do tego gmachu w jednokonnym wozie okratowanym przywozili dwaj podurzędnicy pocztowi: Jan Balicki, liczący lat 56 i Stanisław Maciełąg, lat 57. Jak zwykle, tak i krytycznego dnia wraz z woźnicą Mikołajem Gedynią, liczącym lat 46, odebrali z pięciu filij pocztowych przeszło 120.000 złotych w pięciu workach. Około godziny 7,30 wieczorem zajechali na podwórze na kilka kroków od drzwi wchodowych, prowadzących do biura podurzędnika Rogowskiego, który przywiezione pieniądze codziennie odbierał. Drzwi tego biura zwykle są przymknięte, gdyż wewnątrz znajdują się wartościowe przesyłki. Wobec tego, gdy tylko wóz z pieniądzmi zajeżdżał, podurzędnik Maciełąg wykrzykiwał: „kasa“. — Na ten krzyk otwierano drzwi, poczem wybierali inni funkcjonarjusze pocztowi i pieniądze wnosili do wnętrza.

CHWILA NAPADU.

Krytycznego wieczora funkcjonarjusze pocztowi zauważyli, że nagle zepsuła się elektryczna instalacja właśnie w części podwórza od ulicy Sykstuskiej. To też w tem miejscu było zupełnie ciemno. Ci zaś, którzy byli w ubikacjach kasowych, wówczas o zwykłej porze, jakoś nie słyszeli okrzyku Maciełąga: „kasa“, a to z tego powodu, że z chwilą, gdy karjolka zajechała na podwórze, a Maciełąg otworzył drzwiczki wozu i wyszedł na dziedziniec, z ciemnego kąta obok drzwi wchodowych nagle przyskoczyło do niego dwu młodych osobników i przyłożywszy mu rewolwer do piersi, rozkazało milczeć. W tej samej chwili jeden z napastników zaatakował Gedynię, a z boku przyskoczyli dwaj inni i porwali z wozu trzy worki z pieniądzmi, poczem jeden ze stojących obok Maciełąga strzelił w powietrze i wszyscy umknęli bramą wyjazdową na ulicę Sykstuską.

UCIECZKA I POŚCIG.

Pierwszy ocknął się z tego zajścia Maciełąg i zawołał: „gwałtu, zrabowali pieniądze“. Na krzyk ten z biura kasowego wybiegło kilka zajętych osób, lecz w podwórzu bandytów już nie było.

Po zrabowaniu trzech worków z pieniądzmi bandyci rzucili się do ucieczki. Jeden z worków był bardzo ciężki, więc porzucili go w bramie, a z dwoma uciekali w górę ulicą Sykstuską. Jeden z uciekających wpadł do przechodniej bramy pod Nr. 40, czterej zaś wbiegli do kamienicy pod Nr. 42. Tu bramę wchodową przymknęli i zaryglowali zasuwką, znajdująca się przy niej. Następnie przez podwórze przeszli do frontowej kamienicy od ulicy Kraszewskiego, a wyszedłszy tą drugą bramą, zginęli w ciemnościach ogrodu im. Tad. Kościuszki.

Funkcjonarjusze pocztowi, którzy za bandytami puścili się w pościg, przybiegłszy do bramy realności pod Nr. 42 zastali ją zamkniętą. Zanim na dzwonienie dozorca otworzył brame i zanim inni dokoła pobiegli na ulicę Kraszewskiego, po bandytach nie było już śladu.

WYSOKOŚĆ KWOTY.

Po zajściu tem stwierdzono, że porzucony w bramie przez bandytów worek ważył 19 kilogramów i zawierał 52.000 złotych. Dalej ustalono, że jeden skradziony worek, pochodzący z filji pocztowej Nr. 7 przy ul. Brajerowskiej, zawierał 30.000 złotych, a drugi, otrzymany w urzędzie pocztowym Nr 4 w gmachu Województwa, zawierał 2.500 złotych.

Przesłuchiwani podurzędnicy Balicki i Maciełąg zeznali, że kilkakrotnie już zwrócili uwagę przełożonej władzy, że są śledzeni przez nieznanych im osobników, napotykanych codziennie obok innej filji. Z tego wynika, że bandyci już od dłuższego czasu planowali ten rabunek i poczynili bardzo gruntowne badania terenu. Napad na podwórze gmachu pocztowego ułatwiło im samo położenie biura kasowego. Na podwórzu, gdzie wózek z pieniądzmi zajeżdżał, stoją zawsze rzędem pocztowe wozy, służące do rozwożenia pakietów, wśród których bandyci całkiem wygodnie mogli się ukryć.

Niebywały ten napad, obmyślany dokładnie we wszystkich szczegółach, a przytem przeprowadzony z kolosalną brawurą, zaniepokoił bardzo lwowską policję.

NIEUDAŁE ŚLEDZTWO KRYMINALNE.

W pierwszej chwili podejrzenie całe kierowało się przeciw tym, którzy konwojowali karjolkę, to też podurzędnicy Balicki i Maciełąg oraz woźnica Gedynia zostali aresztowani, bo zawikłali się w swoich zeznaniach. Odstawiono ich do sądu, wkrótce jednak zostali wypuszczeni na wolną stopę, gdyż pokazało się, że oni nie wchodzą w rachubę sprawców.

Natomiast policja kryminalna w dwa tygodnie później aresztowała jeszcze inną trójkę, a to elektromontera Grzyba oraz niejakiego Mydlachowskiego i Krawca. Mianowicie sam Grzyb zgłosił się w policji, podając w sprawie tego rabunku różne ciekawe rewelacje, przyczem jako sprawców wskazał Mydlachowskiego i Krawca. Przytem Grzyb zeznania swoje ustawicznie zmieniał, co wskazywało, że on jest w tę całą sprawę wtajemniczony i pozostaje w związku ze sprawcami napadu. Właściwie, nie wiadomo wogóle, z jakiej przyczyny, Grzyb policję usiłował wprowadzić w błąd. I odnośnie do tych osobników śledztwo nie wykazało nic pozytywnego. Mimoto odstawiono ich do sądu karnego, skąd jednak wkrótce zostali także wypuszczeni.

W RĘKACH POLICJI TAJEMNICZY KAPELUSZ.

Sprawcy napadu uciekli przez ogród im. Tadeusza Kościuszki w kierunku placu św. Jura, na którym za nimi ślad zaginął. Jeden z nich, uciekając pomiędzy krzakami, zgubił kapelusz, który dostał się w ręce policji. Na wszystkie strony badano, gdzie ten kapelusz i przez kogo mógł być kupiony. Dochodzenia w tym kierunku również pozostały bezowocne tak, że tajemniczy kapelusz ustawicznie niepokoił policyjnych funkcjonarjuszów.

POLICJA POLITYCZNA ŚLEDZI.

Na krótko przed tym napadem po komisarzu Kajdanie kierownikiem policji politycznej przy Dyrekcji policji został nadkomisarz Mittlener. Nowy szef jeszcze nie miał czasu rozglądnąć się w swojem urzędowaniu, a tu zaszedł fakt, który zelektryzował całe państwo. To też nadkom. Mittlener niezależnie od policji kryminalnej od samego początku począł prowadzić swoje polityczne śledztwo celem wykrycia sprawców, ustaliwszy tezę, że napad na poczcie ma podłoże czysto polityczne. A w tym kierunku utrwalały go niepowodzenia policji kryminalnej, która po wypuszczeniu przez sąd wszystkich aresztowanych była zdania, że napadu dokonali zawodowi bandyci warszawscy.

NAPADY NA POCZTY POZA LWOWSKIE.

Policja polityczna, pozostająca ustawicznie w kontakcie z taką policją dwóch sąsiednich województw, tarnopolskiego i stanisławowskiego, zwróciła uwagę na to, że już z podobnymi napadami miała do czynienia. Mianowicie takie napady na poczty dokonano w Dunajowie, Bohorodczanach, gdzie zrabowano 80 tysięcy złotych oraz trzykrotnie napadano na wozy pocztowe pod Kałuszem. Rozpoczęto więc intenzywne śledztwo i szukano sprawców śmiałego napadu w zupełnie innym kierunku. Powodem w tym wypadku był fakt, jaki zdarzył się po trzeciw napadzie pod Kałuszem, gdy dochodzenia wówczas prowadził komisarz Batorski z wywiadowcą Lorchem.

PRZYBYSZ Z CZECHOSŁOWACJI.

Po trzecim napadzie pod Kałuszem następnego dnia w Kałuszu został aresztowany nieznany tam przybysz, który podał, że nazywa się Nowak i niedawno powrócił z Czechosłowacji. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim rewolwer. Policja już wtedy przypuszczała, że w napadzie mogli brać udział dwaj bracia Roman i Jarosław Baranowscy, synowie grecko-katolickiego księdza, to też w tym kierunku indagowała Nowaka. Wreszcie Nowak przyznał, że właściwie nazywa się Pasławski i on łącznie z Baranowskimi brał udział w napadzie na wóz pocztowy.

WYJAZD POLICJI AUTEM.

Wobec zeznań Pasławskiego, który nadto podał, że Baranowscy obecnie przebywają u swego ojca, na probostwie w Temerowcach, policja natychmiast wyjechała tam autem celem ich przyaresztowania. Gdy funkcjonarjusze policyjni zjawili się na probostwie, ks. Baranowski z żoną potrafili przybyłych zająć na chwile rozmową i w ten sposób dać sposobność synom i ich kolegom do ucieczki. Ale policjanci zauważyli to i z wewnątrz domu przez okno poczęli strzelać za uciekającymi do sadu. Z tego powodu wywiązała się gwałtowna strzelanina, bo Baranowscy z towarzyszami poczęli ostrzeliwać się z rewolwerów. W czasie tego ksiądz Baranowski z żoną policjantom podbijali karabiny, przeszkadzając im w ten sposób w celnem strzelaniu. Mimo to starszy syn księdza, Roman, został postrzelony w nogę, lecz wszyscy oni zdołali zbiec, a policja stwierdziła, że było ich pięciu, poczem aresztowała ks. Baranowskiego.

UCIECZKA DO LWOWA.

Po ucieczce Baranowscy ukrywali się we Lwowie, ale pod przybranemi nazwiskami, o których policja nie wiedziała, natomiast wiadomo jej było, że Roman Baranowski wskutek postrzału utyka. To też policja polityczna uwagę swoją zwróciła na bojowców ukraińskich. Przeprowadziła we Lwowie cały szereg rewizji, przyczem poszlaki naprowadziły na trzech studentów tajnego ukraińskiego uniwersytetu, a między tymi na studenta praw Andrzeja Ołyńskiego, syna artysty-malarza, który został aresztowany, a później wyszło na jaw, że on również brał udział w napadzie na lwowską pocztę, do czego w śledztwie przyznał się i zdradził tajemnicę, że wszystkie napady na poczty urządza bojówka tajnej „ukraińskiej organizacji wojskowej“, znanej już powszechnie z głośnego procesu Jaegera i towarzyszy, do której należał także Pańczyszyn.

ARESZTOWANIE BARANOWSKICH.

W żmudnych swoich dochodzeniach policja polityczna dopiero w czerwcu stwierdziła, że obaj Baranowscy mieszkają we Lwowie. Roman ukrywa się pod nazwiskiem Kaczmarskiego. Jednak nie byli oni pod temi nazwiskami meldowani. Ponieważ na ruskie Zielone święta miały odbyć się manifestacyjne procesje ruskie na groby ukraińskie na cmentarzach i przypuszczano, że Baranowscy także wezmą udział w tej manifestacji, policja sprowadziła kilka osób z Stanisławowa i Kałusza, które znały obu Baranowskich, a to celem ich rozpoznania. I rzeczywiście w tłumie osób, idących za procesją na cmentarzu Janowskim zobaczono Romana Baranowskiego. W dyskretny sposób wywołano go z tłumu i aresztowano tak, że tego nikt nie zauważył. Sam Baranowski nagłem aresztowaniem przeraził się i nie mógł słowa przemówić. Dzięki jego wskazówkom bezpośrednio został przyaresztowany jego brat młodszy, Jarosław, a to obok cerkwi Preobrażeńskiej w ulicy Krakowskiej, gdy procesja wracała z cmentarza.

KAPELUSZ I KLUCZ.

Obaj aresztowani Baranowscy wypierali się naturalnie wszelkiej winy. Tymczasem policja ustaliła ich udział w napadach, a równocześnie teraz stwierdziła, że zgubiony kapelusz w ogrodzie im. Kościuszki był własnością Romana Baranowskiego. Nadto w czasie rewizji osobistej przy Jarosławie Baranowskim znaleziono między drobiazgami klucz od mieszkania. W zeznaniach przeczył on, jakoby klucz ten był od jego mieszkania, twierdził natomiast, że go właśnie dnia tego znalazł na ul. Kazimierzowskiej. Klucz ten policję bardzo zaintrygował. Policja miała klucz, a nie wiedziała od którego on jest mieszkania. Ostatecznie w przeciągu trzech dni po bardzo mozolnych dochodzeniach i próbach funkcjonarjusze policyjni stwierdzili, że klucz ten jest od zamku w drzwiach jednego z mieszkań w realności przy ul. Ubocz l. 4. Jest to boczna, zamknięta uliczka, w górnej części ulicy Łyczakowskiej poza kapliczką.

POD OSŁONĄ HABITÓW ZAKONNIC.

Realność ta przy ulicy Ubocz l. 4 należy do metropolity hr. Szeptyckiego i wchodzi w skład zabudowań grecko-katolickiej kapituły, a zamieszkują ją greckokatolickie zakonnice.

Zamek, do którego nadawał się klucz, znaleziony przy Jarosławie Baranowskim, znajdował się właśnie w drzwiach parterowego mieszkania w oficynach tej realności od ogrodu. Tu więc wkroczyła policja, a po otworzeniu drzwi zastała mieszkanie, składające się z dwóch pokoi i kuchni i stwierdziła, że mieszkanie to pod osłoną zakonnic ruskich było lokalem konspiracyjnym tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej. W lokalu tym znaleziono wielką ilość rewolwerów systemu Mausera, kilkaset nabojów, woreczki na naboje, mapy sztabu generalnego itd. W chwili wkroczenia swego policja w tem mieszkaniu ujęła dwóch ukraińskich bojowców. Są to: Mikołaj Kowałyśko, słuchacz medycyny tajnego uniwersytetu ukraińskiego, oraz Włodzimierz Szumski, słuchacz teologji. Obaj oni również brali udział w napadzie na poczcie lwowskiej. Mając już tych sprawców w ręku, policja widziała, że brakuje jej jeszcze jeden uczestnik, a to abiturjent gimnazjalny, zawodowy bojowiec, Mikołaj Jasiński, który często występował pod nazwiskiem Karola Leszczyńskiego, za którym poczęto energicznie poszukiwać.

Dalej stwierdziła policja, że do lokalu przy ulicy Ubocz l. 4 wstęp mieli tylko najbardziej wtajemniczeni bojowcy. Każdy z nich miał klucz do wysokiej bramy wchodowej i do drzwi mieszkania.

DALSZE ARESZTOWANIA.

W międzyczasie włamano się do kasy Rady powiatowej w Dolinie, gdzie zrabowano 6.800 złotych, a po rabunku tym na przystanku kolejowym w Rachiniu zastrzelono posterunkowego Gromadkę. Policja stwierdziła, że i w tym wypadku działała ta sama ręka, co przy napadach na poczty. Na miejsce włamania sprowadzono psa policyjnego, a ten po śladzie zaprowadził do pewnego ogrodu, gdzie znleziono portfel. W nim był dokument osobisty Antoniego Medwidia, a nadto trzy banknoty na 200 złotych, zasmarowane oliwą. Padło więc podejrzenie, że jednym ze sprawców tego włamania był Medwid, którego zdołano wkrótce przyaresztować na dworcu kolejowym w Stryju w chwili, gdy wsiadał do pociągu. On to przyznał się do wszystkiego i wydał innych uczestników, a zarazem wskazał Mikołaja Jasińskiego, którego również policja zdołała ująć.

JESZCZE JEDEN LOKAL I SPRAWCA.

W czasie tym sąd wypuścił Ołyńskiego z więzienia, gdyż nie było przeciw niemu dowodów winy. Tymczasem teraz policja miała zeznania wszystkich aresztowanych, którzy potwierdzili, że Ołyński brał udział w napadzie we Lwowie. Jednak nie mogła odszukać Ołyńskiego. Poszukując za nim wpadła na trop drugiego lokalu konspiracyjnego przy ulicy św. Kingi l. 4, gdzie w czasie rewizji znaleziono wiele zapisków i szyfrowanych pism. Po odczytaniu tych przekonano się, że Ołyński przebywa obecnie w Poznaniu. Tam zdołano go aresztować i sprowadzić do Lwowa.

Tak więc wszyscy sprawcy napadu na lwowskiej poczcie zostali aresztowani i oddani do sądu. Napady miały podłoże polityczne, a uzyskane pieniądze szły na cele bojówek ukrainskich.

KRONIKA.

WRZESIEŃ

4

Piątek

Dziś 4 Rozalji p., Róży jutro 5 Wawrzyńca Just.

Wschód słońca o g. 4 m 55. Zachod o g. 19 m. 10. Długość dnia g. 15 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 53. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

——— o : . o ———

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: „Nowi panowie" (nowość).

Niedziela popoł.: „Zote kajdany" — wieczorem: „Nowi panowie".

REPERTUAR TEATRU OPERETKI NOWOŚCI.

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota o godz. 4 popoł.: „Hrabina Marica" — wieczorem o godz. 8: „Targ na dziewczęta" (premjera).

Niedziela o godz. 4 popoł.: „Hrabina Marica" — wieczorem o godz. 8: „Targ na dziewczęta".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

NOWOŚCI: „Wrogowie ludzkości" (Czterech jeźdźców Apokalipsy). Epokowy film w 12 aktach z prologiem, według powieści Blasco Ibaneza. Dwie serje razem. Całość w jednym programie.

PROMIEŃ: „W dzikich prerjach Ameryki". Dramat silnych wrażeń w 8 aktach.

REDUTA: Sensacyjne wznowienie: **„Przy kominku";** najpiękniejszy film rosyjski, w roli głównej prześliczna Rosjanka Wiera Chołodnaja.

UCIECHA: „Ulica miljarderów"; dramat sensacyjny wystawowy w 8 aktach.

WARSZAWA: „Zemsta małpoluda"; dramat awanturniczy w 8 aktach. Rzecz dzieje się w Anglji i w Ameryce. Ponadto najnowsze mody

Zmarli.

Z Harasimowiczów Aniela Katarzyna Boguszowa, żona urzędnika szpitala św. Łazarza, zmarła 3 września w 48 roku życia. Pogrzeb w sobotę 5 września o godz. 4 popołudniu z kaplicy cmentarnej.

Tadeusz Zajączkowski, funkcjonarjusz P. K. P., zmarł 2 września w 27 roku życia. Pogrzeb dziś 4 września o godz. 5 popołudniu z kaplicy cmentarnej.

Karol Roszkowski, uczestnik powstania z r. 1863, zmarł 31 sierpnia, przeżywszy 105 lat. Pogrzeb odbył się 3 września z z kaplicy szpitala okręgowego przy ulicy Wrocławskiej na cmentarz rakowicki.

ZAMIEJSCOWI:

Dr Teodor Heryng, prof. honorowy Uniw. warszawskiego, zmarł w Warszawie 29 sierpnia br.

Dyżury aptek.

Piątek 4 września:

Apteka pod Białym Orłem, Rynek, A-B 45. — **Apteka,** Lobzowska 6. — **Apteka pod św. Kingą,** Grzegórzecka l. 9. — **Apteka pod Jagiełłą,** Plac Matejki 3. — **Apteka pod Murzynem,** Krakowska 19.

Przyjechali do Krakowa.

w dniu 3 września:

Grand Hotel: Dawid Harmasan — Lwów; Maksym. Batawia — Warszawa; Tobiasz Thune — Wiedeń; Henryk Goldberg — Warszawa; Alfred Przeworski — Warszawa; Teofil Lonkiewicz — Toruń; Ryszard Lasek — Katowice; Zygmunt Krotkiewski — Pabjanice; Mieczysław Wendland — Poznań.

Hotel Saski: Adam Linowski — Ściekocin; Kazimierz Gagatnicki — Warszawa: Jadwiga Kozłowska — Krasów; Bernhard Siegel — Bielsko; Mendel Griffel — Stanisławów; Mendel Breindel — Nowy Jork; Jan Nintscher — Warszawa; Jan Barański — Warszawa; Eward Tomaszewski — Poznań; Marja Halpertowa — Szczekociny; Bernhard Hernball — Lwów: Stanisław Ustyanowski — Ratów; Franciszek Kohan — Warszawa.

——— o :-: o ———

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. Juljana Nowickiego, naczelnika wydziału handlowo-przemysłowego w województwie krakowskiem, odbędzie się 5 bm. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

PODZIĘKOWANIE ZA PRZYJĘCIE PRZEDSTAWICIELI WOJSKOW. PAŃSTW ZAPRZYJAŹNION. Minister spraw wojskowych gen. Sikorski nadesłał na ręce Zarządu miasta serdeczne podziękowanie za przyjęcie, jakiego doznali w Krakowie przedstawiciele wojskowi Państw zaprzyjaźnionych.

OBWIESZCZENIE W SPRAWIE ZŁOŻENIA DO KONWERSJI OBLIGACJI GM. KRAKOWA Z R. 1909. Celem przygotowania konwersji obligacyj pożyczki emisyjnej Gm. m. Krakowa z r. 1909 Magistrat miasta Krakowa w myśl par. 10 rozporządzenia Min. Skarbu z 20 lipca 1925 Dz. u. Nr. 75 poz. 532 wzywa posiadaczy rzeczonych obligacyj, aby oryginalne obligacje wraz z należącemi do nich kuponami i talonami złożyli w ciągu miesiąca września 1925 w Gł. Kasie miejskiej w Krakowie, która składającym wyda poświadczenie złożenia.

Składający obligacje winni przy złożeniu przedłożyć dowody co do obywatelstwa właściciela obligacyj tudzież dowody obywatelstwa osoby, która była właścicielem składanych obligacyj w dniu 21 maja 1924, oraz uwiarygodnić prawo własności, przysługujące co do nich odnośnym osobom. Posiadacze obligacyj wyżej oznaczonych, które znajdują się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej mogą dokonać przedłożenia tychże za pośrednictwem Konsulatów Polskich zagranicą. O ile obligacje znajdują się w depozycie kas skarbowych lub innych urzędów i władz, które to urzędy i władze złożą we własnym zakresie działania zdeponowane u nich obligacje w Głównej Kasie miejskiej w myśl par. 13 powołanego wyżej rozporządzenia ministerjalnego, jest rzeczą właścicieli odnośnych obligacyj w tych przypadkach dostarczyć Głównej Kasie miejskiej przepisanych wyżej dowodów co do obywatelstwa. Obligacje Gminy m. Krakowa z roku 1909, które w oznaczonym wyżej terminie nie będą złożone, nie będą dopuszczone do konwersji.

W SPRAWIE BUDOWY PROWIZORYCZNEGO MOSTU NA WIŚLE. Magistrat komunikuje, że budowę wykonuje nie Magistrat, lecz okręgowa Dyrekcja robót publicznych, która poleciła wypracować projekt prowiz. mostu inżynierowi Francuzowi. Projekt został wykonany i przedłożony do zatwierdzenia Ministerstwu robót publ. Gmina m. Krakowa zobowiązała się pokryć 50 proc. ogólnych kosztów prowizorjum mostowego, które wykonane zostanie w miejscu, gdzie stoi stary most. Zatwierdzenie projektu prowiz. mostu oczekiwane jest w najbliższych dniach, poczem nastąpi rozbiór starego mostu przy pomocy sił wojskowych.

URZĘDNICY W WALCE O SWE PRAWA. W dn. 29 i 30 sierpnia br. obradował w Krakowie Zjazd delegatów urzędników ze średniem wykształceniem 4 województw małopolskich i Śląska. Z uchwał, jakie zapadły na Zjeździe, należy podnieść rezolucję, domagającą się bezwarunkowego zniesienia przy wszystkich władzach i urzędach wszelkiego rodzaju remuneracyj i wprowadzenie w to miejsce wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe, przyczem zarządzenie w urzędowaniu w takich wypadkach winno nastąpić na zasadzie osobnego rozporządzenia. Inna z rezolucyj domaga się natychmiastowego przeprowadzenia ustawicznie przez rząd odraczanej stabilizacji, w szczególności bezzwłocznego ustalenia wszystkich tych, którzy mają wszelkie przez ustawę wymagane warunki. W końcu uchwalono protest przeciw dotychczasowemu systemowi kwalifikowania urzędników w niektórych władzach i urzędach, zwłaszcza przeciw mechanicznemu i szablonowemu kwalifikowaniu pracowników według stopni służbowych n. p. do VIII stopnia kwalifikacja dostateczna i dobra, od VII wzwyż przeważnie bardzo dobra.

PŁACE W SZKOŁACH PRYWATNYCH. Zarząd główny Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich zawiadamia dyrekcje szkół i nauczycieli, że norma zasadnicza płac związkowych w szkołach prywatnych i społecznych od 1 sierpnia br. wynosi 152 złotych. Komunikat szczegółowy w sprawie płac zostanie w tych dniach rozesłany do wszystkich szkół. Ponadto Zarząd główny Związku protestuje kategorycznie przeciwko wprowadzaniu przez niektóre szkoły przymusowego ubezpieczenia nauczycieli w prywatnem towarzystwie asekuracyjnem, wbrew woli większości nauczycieli, uważając je za szkodliwe dla interesów nauczycielskich i dążące do osłabienia akcji o społeczne ubezpieczenie pracowników umysłowych.

KOLONJA WAKACYJNA UCZNIÓW W PORĘBIE WIELKIEJ powraca do Krakowa w sobotę, dn. 5 bm., o godzinie 3 popołudniu, o czem zawiadamia rodziców i opiekunów zarząd kolonji.

OTWARCIE SCHRONISKA TURYSTYCZNEGO W GORCACH. Oddział Tow. Tatrzańskiego w Nowym Targu wybudował w bieżącym roku obszerne schronisko turystyczne na hali Waksmundzkiej pod Turbaczem 1311 m., którego uroczyste otwarcie i poświęcenie odbędzie się w niedzielę 6 września br. o godzinie 12 w południe (w razie zaś niepogody — w niedzielę 13 września br. o godz. 12 w poł.).

Na uroczystość zaprasza Zarząd Oddziału reprezentacje władz, wszystkie oddziały Tow. Tatrzańskiego, towarzystwa pokrewne, wszystkich turystów i miłośników gór. Ścieżki znakowane na Turbacz prowadzą z Nowego Targu 3 i pół godz. (kolor żółto-biały) i z Rabki 5 godz. (kolor czerwono-biały). Od dnia otwarcia schroniska będzie ono bez przerwy dla turystów i narciarzy dostępne; ma ono pomieszczenie na 50 osób, na razie jednak z braku funduszów Zarząd oddaje do dyspozycji 20 sienników i koców, ofiarowanych przez Oddział łódzki.

NAUKA GIMNASTYKI W SOKOLE KRAKOWSKIM rozpoczęła się z dniem 3 bm. Nauka odbywać się będzie według następującego rozkładu godzin: Dzieci do lat 10 we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6 popoł.; uczennice powyżej lat 10 we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 7 popoł.; uczniowie w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 7 popoł.; członkowie w poniedziałki, środy i piątki od 7.30 do 9 wieczorem; członkinie we wtorki, czwartki i soboty od 7 do 8 wieczorem.

Opłata za naukę gimnastyki wynosi dla dzieci członków Sokoła 2 zł, zaś dla innych 4 zł miesięcznie. Wpisowe od nowo wstępującego na członka Sokoła wynosi 2 zł, wkładka członkowska miesięcznie 1 zł. Wipsy przyjmuje kancelarja Towarzystwa codziennie od godz. 6 do 8 wieczór.

SOKOLA UROCZYSTOŚĆ W SZCZAKOWEJ. — W Szczakowej na dawnej granicy trzech cesarzy, gdzie ślady wynaradawiającej pracy dawnych zaborców po dziś dzień dzięki licznie osiadłych mniejszości narodowych są bardzo wyraźne, odbędzie się w niedzielę dnia 6 września br. uroczystość poświęcenia sztandaru sokolego ufundowanego przez druha Prezesa inż. Krudzielskiego. Uroczystość ta powinna zainteresować szerokie warstwy narodowe zarówno miejscowe jak i okoliczne, aby przyjść z pomocą wysiłkom Szczakowskiego Gniazda Sokolego, celem wzniesienia własnego domu, którego budowę już rozpoczęto, a w którym ma się krzepić ducha na obronę wciąż jeszcze zagrożonych zachodnich kresów.

Z AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH donoszą, że wpisy dla nowowstępujących do Akademji na Wydział Malarstwa i Rzeźby i Wydział Architektury odbędą się od 5 do 20 września 1925 r. Na Wydział Malarstwa i Rzeźby mogą być przyjęci kandydaci, którzy przy egzaminie wstępnym, polegającym na rysunku z żywego modelu, wykażą się zdolnościami artystycznemi. Ci z kandydatów, którzy przedłożą

Tajemnicze morderstwo w pospiesznym pociągu Berlin—Amsterdam.

Berlin. (AW.) **W pociągu pospiesznym Amsterdam—Berlin na kilka kilometrów przed wjazdem do Berlina zamordowano młodą osobę pochodzącą z Ameryki. Śledztwo nie wykryło dotychczas sprawców zbrodni.**

Wielka eksplozja fabryki prochu w Rumunji.

Bukareszt. (PAT.) 3 bm. Wczoraj rano nastąpiła eksplozja w fabryce prochu w Dubesti, było wielu zabitych i rannych.

——— o : : o ———

Zdemaskowanie nowej szajki hultajskiej.

(Kasjer, kasjerka i bileterzy, przez kolej opłacani, okradali kolej pod patronatem Joska Szpitalnika).

Warszawa, 3 bm. Do naczelnika warszawskiego urzędu śledczego inspektora Sonenberga doszła poufna wiadomość, iż między stacjami Warszawa—Gdańsk a Otwockiem operuje od dłuższego czasu szajka oszustów biletowych, puszczająca je w obieg kilkakrotnie.

Delegowany do przeprowadzenia tej sprawy kierownik 4-go rejonu urzędu śledczego aspirant Blok, porozumiał się z inspektorem kolejowym p. Kryckim i roztoczył ścisłą obserwację nad stacjami: Falenica, Józefów i Otwock.

Obserwacja w Otwocku nie dala wyników, natomiast w ubiegły poniedziałek p. Blok w Józefowie o godz. 3 popołudniu zauważył, iż po zejściu się tam jednocześnie dwóch pociągów z Warszawy i Otwocka z pociągu warszawskiego wyskoczył jakiś żydziak, jak się później okazało, Josek Szpitalnik, który pobiegł szybko do kasy i wywoławszy stamtąd kasjera, wręczył mu jakąś paczkę i pobiegł z powrotem do pociągu.

P. Blok wysłał za żydziakiem wywiadowcę, który wskakując w biegu o mało nie połamał nóg, a sam wraz z inspektorem kolejowym, p. Sporczyńskim udał się do kasy i kasjera, gdzie w paczce, wręczonej przez żydziaka, znalazł 28 biletów nie przedziurkowanych klasy III i jeden bilet klasy II.

Jak się okazało, kasjer oraz kasjerka weszli z bandą żydów-oszustów w ścisłą kombinację i sprzedawali jedne i te same bilety kilkakrotnie, dostarczane im przez bileterów stacji Gdańskiej za pośrednictwem Szpitalnika.

Nie kontentując się tem p. Blok udał się w stronę Falenicy i odebrał jeszcze 14 takich kombinowanych biletów.

Aresztowany Szpitalnik przyznał się do winy, wobec czego aresztowano kasjera i kasjerkę z Falenicy i kilku bileterów.

Według obliczeń szajka ta naraziła skarb na kilkadziesiąt tysięcy złotych strat. Dalsze śledztwo w toku.

Samosąd za demoralizację młodzieży.

Jankiel Kac, handlarz z okolic Nieporęta, często sprzedawał młodym chłopcom ze wsi w sekrecie przed rodzicami papierosy, wódkę itd.

Wczoraj grupa mieszkańców tej wsi zemściła się na Kacu, którego pobiła dotkliwie.

Kac przez zemstę poszedł na posterunek policyjny w Nieporęcie i zameldował, iż Stańczyk Paweł, Kuźmicz Aleksander, Szybowski Władysław i Borkowski Kacper napadli nań, chcieli zamordować i ograbili z pieniędzy. Policja zatrzymała oskarżonych i wkrótce jednak stwierdziła, że Kac miał przy sobie zaledwie dwa złote, które mu rzekomo „zrabowano".

świadectwa dojrzałości zostaną przyjęci w charakterze studjów zwyczajnych, inni jako nadzwyczajni. Do podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i prace rysunkowe. — Na Wydział Architektury przyjmuje się kandydatów, którzy wykażą się maturą szkoły średniej państwowej (ogólnokształcącej lub budowlanej), prócz tego jako dowód uzdolnienia artystycznego kandydaci winni łącznie z podaniem złożyć w Sekretarjacie Akademji swe prace rysunkowe. Przyjęcie nastąpi po wykonaniu rysunku klauzurowego z rzeźby klasycznej. Abiturjenci gimnazjum klasycznego winni ponadto wykazać się znajomością geometrji wykreślnej. Według nowego statutu Akademji — studenci Wydziału Architektury innych uczelni akademickich mogą być przyjmowani dla studjów specjalnych na wyższy kurs architektury po ukończeniu pełnego kursu nauk i wykonaniu pracy dyplomowej otrzymują tytuł i prawa architekta dyplomowanego. Dyplomowani absolwenci wydziałów architektury innych uczelni akademickich mogą być przyjmowani dla studjów specjalnych na wyższy kurs architektury (Akademja architektury) na podstawie sprawozdania ze studjów już dokonanych. Podania do obu wydziałów, które przedłożyć należy w nieprzekraczalnym terminie od 5 do 20 września br. zostaną rozpatrzone przez Rady wydziałowe odnośnych wydziałów, poczem nastąpi ogłoszenie listy kandydatów dopuszczonych do egzaminu wstępnego, który odbędzie się między 5 a 10 października 1925 r.

UTWORZENIE DWORCA AUTOMOBILOWEGO W KRAKOWIE. W dniu 2 września br. odbyło się posiedzenie wydziału Zw. turystycznego pod przewodnictwem prezesa dra L. Schneidra w obecności wiceprezesów dra Krzyżanowskiego, dra Merza. Na posiedzeniu tem załatwiono szereg bieżących spraw, z organizacją Związku związanych. Zamianowano kierownikiem biura Związku p. Beresa. Obradowano dalej nad utworzeniem w Krakowie t. zw. dworca automobilowego. Utworzenie takiego dworca byłoby bardzo wskazanem w interesie mieszkańców miasta, którzy wiedzieliby, skąd auta wychodzą, np. do Swoszowic, Mysłowic, Zakopanego itd. i gdzie przychodzą. Sprawa jest bardzo ważną i zależy od życzliwości czynników miejskich.

BUDŻET GMINY MIASTA KRAKOWA NA ROK 1926. Prezydjum magistratu poleciło dyrektorowi miejskiej Izby obrachunkowej, aby w najbliższym czasie przedłożył preliminarz budżetu na rok 1926. Jak się informujemy, prace nad budżetem już się rozpoczęły i w przepisanym czasie podobnie, jak roku ubiegłego, budżet zostanie przedłożony odpowiednim czynnikom do zatwierdzenia.

POŻEGNANIE FIZYKA MIEJSKIEGO. W niedzielę o godzinie 10 rano odbędzie się w zakładach sanitarnych na Prądniku Białym pożegnanie miejskiego fizyka dra Janiszewskiego, który z dniem 7 sierpnia br. przeszedł w stan spoczynku, wysłużywszy przepisane lata. Agendy fizykatu miejskiego objął aż do czasu zamianowania nowego fizyka dr Owsiński.

SKRADZIONE KOŁDRY. Marja Klimczakowa zamieszkała przy ulicy Zduńskiej, zgłosiła, iż 2 bm. skradziono jej z wozu na szosie Borek Fałęcki—Kraków 4 kołdry i koc wartości 400 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczorajszej nocy zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Starowiślną l. 65, gdzie w swojem prywatnem mieszkaniu targnęła się na swoje życie przez wypicie jodyny Jadwiga Piątkowska, lat 20. Desperatka, którą przewieziono do szpitala, była kobietą lekkich obyczajów.

WYROK W SPRAWIE SZPIEGOSTWA. W procesie o szpiegostwo, który wczoraj rozpoczął się w krakowskim okręgowym sądzie karnym, Trybunał po wywodach obrońców, uznał obu oskarżonych winnymi zbrodni szpiegostwa i zasądził Tarnawskiego — przy uwzględnieniu wielu okoliczności obciążających a w szczególności, że ten był już karany, na karę ciężkiego więzienia przez 3 i pół lat, oskarżonego Jaworka zaś, dotąd niekaranego, na 2 lata ciężkiego więzienia. Obu z zaliczeniem aresztu śledczego.

RZUCIŁ SIĘ NA POLICJANTA. Aresztowano Władysława Czubę, lat 40, który w czasie doprowadzenia go do komisarjatu rzucił się na posterunkowego, chwycił go w pół i obalił na ziemię.

Wiadomości telegraficzne.

KREDYT ANGIELSKI DLA POLSKI. „Kurjer Warszawski" donosi z Londynu, że Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał na rynku londyńskim kredyt w wysokości 10 milj. zł. Konferencje wiceprezesa B. P. Młynarskiego z gubernatorem Banku Angielskiego mają pomyślny przebieg.

CŁO NIEMIECKIE NA POLSKĄ PSZENICĘ. Rząd niemiecki ustalił cła na pszenicę pochodzenia polskiego w wysokości 10 marek od centnara metrycznego. Stawka ta jest pobierana od dnia wczorajszego, tj. od daty wejścia w życie nowej taryfy zbożowej.

O WZMOŻENIE EKSPORTU ZBOŻA. Intensywne obrady Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawach wzmożenia eksportu, dla poprawy bilansu handlowego Państwa trwają w dalszym ciągu. Następne posiedzenie wyznaczono na piątek. Ma być na niem oznaczona wysokość kontyngentu zboża, przeznaczonego na wywóz w obecnym sezonie.

Marsz. Petain głównodowodzącym wojsk w Marokku.

Paryż. (PAT.) 3 bm. „L'Ouevre" donosi, że na wczorajszem pełnem posiedzeniu Rady Ministrów zamianowali marsz. Petaina głównodowodzącym wojsk francuskich w Marokku. Dzienniki zauważają, że decyzja ta w niczem nie osłabia pozycji generała Lyautya, z którego usług rząd zamierza w dalszym ciągu korzystać. Lyautey pojedzie w połowie września do Marokka, skąd wnet powróci aby przedłożyć rządowi sprawozdanie o stosunkach w Marokku.

Paryż. (PAT.) 3 bm. Korespondent „Matina" w Marokku uzyskał wywiad z pierwszym sekretarzem Abd el Krima Tazzotem, który oświadczył, że Riffeni pragną całkowitej niepodległości i mowa o pokoju wówczas dopiero może mieć miejsce, gdy Francja i Hiszpanja uznają tę niepodległość. Tazzot dodał, że Riffeni nie są związani z żadnem absolutnie mocarstwem obcem.

Paryż. (A/W.) Dzienniki lewicowe donoszą, że marszałek Lyautey nie wróci do Marokka. Główną komendę obejmie gen. Petain. Po zawarciu pokoju zamianowano by nowego gubernatora Marokka.

Ustąpienie marsz. Lyautey'a miało być skutkiem żądań Painlevego, który chciał zatrzymać go przy sobie w Paryżu jako najlepszego znawcę Marokka. Prasa opozycyjna oburza się na rząd za postępowanie z Lyautey'em nazywając je manewrem polityki kartelu lewicy.

Paryż. (A/W. Riffeni broniąc się zaciekle w zatoce Alnola uniemożliwili tam lądowanie wojsk hiszpańskich, które wobec tego przysunęły się o 15 km., poczem będą usiłowały przebić front i stąd uderzyć na Aidir.

Paryż. (A/W.) Mimo ostrej kontroli władz udało się paru komunistom, w tem deputowanemu Dorrio, przedostać do Oranu w Afryce północnej. Celem tej wyprawy jest niewątpliwie agitacja antymilitarystyczna. Dotąd nie udało się władzom chwytać ich, gdy są przebrani.

Uspokojenie, czy zarzewie nowych konfliktów w Chinach?

Londyn. (PAT.) 2 bm. Z Szanghaju donoszą o nowym pomyślnym rozwoju wypadków. Jest nim ostatnie porozumienie, osiągnięte przez angielską i chińską izbę handlową. Porozumienie to oparte jest na wspólności poglądów obu stron, co do szybkiego wprowadzenia w życie postanowień konferencji waszyngtońskiej.

Uwzględniono również, jako zasadę, dopuszczenia przedstawicielstwa chińskiego do rady municypalnej w Szanghaju, mającej rozstrzygnąć o sprawach stosunków międzynarodowych prowincyj i uwzględnia wreszcie przedstawicielstwo chińskie w trybunale w Szanghaju. Rezolucję tę przesłano w drodze urzędowej do chińskiej izby i opublikowano w całych Chinach, w celu usunięcia istniejących tam uprzedzeń co do rzekomych niechęci Anglji w stosunku do narodowych aspiracyj chińskich.

Londyn. (A/W.) „Times" donosi z Hong-Kongu, że rząd kantoński wydał rozporządzenie odłączenia gospodarczego Kantonu od Hong-Kongu. We czwartek udaje się do Kantonu okręt angielski dla stwierdzenia czy bojkot Anglji trwa w dalszym ciągu.

Londyn. (A/W.) Z Pekinu donoszą, że gen. Wu-Pei-Fu wydał manifest, że wszystkie prowincje podległe jego władzy uzyskują niepodległość.

NAGONKA NA POLAKÓW. Poseł do sejmu pruskiego nacjonalista Kickhoffen złożył interpelację w sprawie akcji związku Polaków na Pomorzu. W interpelacji tej zwraca poseł uwagę na to, że jeden z duchownych katolickich Stupski czyta ewangelję po polsku. Interpelacja żąda bezwzględnych represji.

ZJAZD GEOLOGÓW. Onegdaj rozpoczęły się we Lwowie obrady pierwszego międzynarodowego zjazdu, t. zw. „Assocjacji Karpackiej". Na zjazd przybyli geologowie wszystkich krajów, zajmujących się budową geologiczną Karpat. Przybyli przedstawiciele państw zachodnio-europejskich, Rumunji, Czechosłowacji, Hiszpanji, Japonji itd. oraz kilkudziesięciu biologów polskich. Posiedzenie inauguracyjne zjazdu odbyło się w sali wykładów geologji w Uniwersytecie. Posiedzenie zagaił rektor prof. Porębowicz. — Imieniem Rządu przemawiał wojewoda Garapich, imieniem władz górniczych nadradca Mokry. Popołudniu uczestnicy zjazdu wyjechali do Borysławia, skąd odbędą szereg wycieczek po zagłębiu naftowym.

MANEWRY SOWIECKIE. W związku z manewrami sowieckiemi ogłoszono w Mińsku onegdaj stan wojenny. Stan wojenny zaprowadzono również w gubernji mińskiej, witebskiej i mohilewskiej. Na Mińsk wykonała eskadra samolotów sowieckich próbny atak gazowy, gazami bez trujących składników. Ludność pozostała w domach, a część nawet pousuwała się w obawie z miasta. Na ulicach widać było tylko żołnierzy w maskach przeciwgazowych.

SYTUACJA STRAJKOWA W PORTACH ANGIELSKICH nie przedstawia się tak groźnie jak podają niektóre źródła. Strajk jest dotychczas częściowy. Wybuchł on z powodu oświadczenia się przemysłowców okrętowych za zmniejszeniem płac. Większość marynarzy w portach angielskich nie przerwała pracy jakkolwiek oparła się tendencjom zniżkowym. Sprawa ta została załatwiona w drodze wzajemnego porozumienia między przedsiębiorcami a marynarzami.

Z przebiegu strajku wynika, że nie ma on charakteru akcji jednolitej. Zarysowuje się tu najwyraźniej rozłam między dwoma grupami strajkujących, a mianowicie między liczącym 60 tysięcy członków związkiem narodowym marynarzy i palaczy okrętowych i związkiem pod nazwą Marine Werkers Union obejmującym zaledwie 3 tysiące członków. Związek narodowy marynarzy w ogłoszonym sprawozdaniu o sytuacji strajkowej pisze, że sytuacja strajkowa powikłana została tendencyjnie przez żywioły komunistyczne jak się zdaje dla celów wyłącznie politycznych.

ANTYPOLSKIE MANEWRY. „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi, że w czasie od trzeciego do 18 września odbędą się w Prusach Wschodnich w okolicach Marjenburgu manewry pierwszej dywizji Reichswehry w obecności głównodowodzącego Reichswehry gen. von Seecta.

CZASZKA LUDZKA Z PRZED 20.000 LAT. Na wczorajszem posiedzeniu zjazdu brytyjskiego stowarzyszenia antropologów w Southampton wygłosił odczyt słynny antropolog angielski sir. Arthur Keith. Prelegent poświęcił odczyt ostatniemu odkryciu czaszki ludzkiej w Roberts Cave dokonanemu przez młodego uczonego angielskiego Turwille Petrie.

Keith wypowiedział pogląd, że odkrycie to należy do najznamienniejszych w szeregu dotychczas dokonanych odkryć w tej dziedzinie. Znaleziona czaszka zdaje się pochodzić z najodleglejszych czasów historji człowieka, ma ona sięgać okresu z przed 20.000 lat i należy do gatunku ludzkiego całkowicie różniącego się od żyjącej dziś rasy.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W RYDZE. Policja odkryła w Rydze centralę komunistyczną, która kierowała całą działalnością legalną i nielegalną komunistów w kraju. Aresztowano wszystkich 9 członków tej centrali, z których 7 było wydelegowanych przez międzynarodówkę moskiewską i zaopatrzonych w fałszywe paszporty. Równocześnie dokonano 21 znaczniejszych aresztowań na prowincji.

SKAZANIE NAPASTNIKÓW KOMUNISTYCZNYCH. 5 komunistów aresztowanych w czasie manifestacji przed ambasadą polską, skazani zostali na kary więzienia od 15 dni do 6 miesięcy, z natychmiastowym wykonaniem wyroku.

SZANTAŻ GDAŃSKI. Gdańska prasa polska i niemiecka porusza zgodnie sprawę niedbałego i powolnego wykonywania swych obowiązków przez urzędników celnych gdańskich, którzy w ten sposób chcą udowodnić, że koniecznem jest podniesienie ich liczby. Zwłaszcza podkreślono konieczność wydania nowych przepisów dla wyższych urzędników.

AGITACJA PRUSKA W PRUSIECH. Znany przywódca Orgeszowców, Rossbach, rozwinął ostatnio energiczną działalność organizacyjną i propagandową na pograniczu polskim, tak od strony Pomorza, jak i Prus wschodnich. Niemieckie pisma socjalistyczne donoszą, że Rossbach zamierza przenieść się do Prus wschodnich na stałe.

OKOŁO ROKOWAŃ SOWIECKO-NIEMIECKICH. Jak donoszą z Moskwy, rokowania sowiecko-niemieckie, które w ostatnich czasach były bliskie zerwania, posuwają się znowu naprzód. Z powodu większej ustępliwości przedstawicieli sowieckich w kołach politycznych sowieckich wyrażają nadzieję, że umowa zostanie zawarta ku zadowoleniu obu stron.

WYBORY DO SEJMIKU W KŁAJPEDZIE. Prezes ministrów litewskich Petrulis oświadczył ostatnio, że wybory do sejmiku kłajpedzkiego odbędą się najpóźniej 26 października lub nawet wcześniej, o ile przedtem zostaną złożone w Paryżu wszystkie dokumenty, dotyczące ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej.

STRAJK W STOCZNI GDAŃSKIEJ. Na stoczni gdańskiej zastrajkowało 80 robotników, którzy się nie zgadzają na decyzję sądu rozjemczego. Są to modelarze i odlewacze. Prawdopodobnie akcja tej małej grupy robotników nie rozszerzy się dalej.

NIEMCY I ANGLJA. „Daily Mail" donosi, że Niemcy zwróciły się oficjalnie do angielskiego urzędu eksportowego i do angielskich eksporterów, celem uregulowania cen węgla eksportowanego, ustalenia cen minimalnych i ograniczenia eksportu. Rynki zbytu mają być podzielone i każda ze stron obowiązuje się nie ingerować na terenach należących do drugiego państwa. Pertraktacje w tej sprawie rozpoczęto zaraz.

Przewrót w drukarstwie.

Angielskie pisma donoszą o bardzo ciekawym wynalazku dokonanym ostatnie przez dwóch Anglików, którzy według relacji wielu fachowców, ma wszelkie dane, aby wywołać w najbliższym czasie przewrót w sztuce drukarskiej, a co za tem idzie i w wydawaniu pism.

Nowy wynalazek angielski polega na użyciu nie metalowych czcionek, jak to obecnie ma miejsce, lecz filmów fotograficznych. W ten sposób nawet tak wielka zdobycz nowoczesnej techniki drukarskiej, jaką jest bezwzględnie „linotyp“, stałby się przeżytkiem. Co więcej zapomocą radjotelegraficznego sposobu przesyłania fotografji tekstów na odległość, można będzie wysyłać ten sam tekst do rozmaitych miejsc równocześnie, jak to dotychczas czynią zagranicą rozmaite agencje drogą pocztową.

Najważniejszą rolę w tego rodzaju transmisjach telefotograficznych drogą radjową odgrywa tu pierwiastek „selen“, niezwykle czuły na światło i regulujący w miarę stopnia naświetlania ilość przepływającego prądu elektrycznego. Sztyficik więc z tego pierwiastka zrobiony, przesuwając się po filmie fotograficznym według obranego sposobu i kierunku (np. równolegle do jednego brzegu, jakby kreskując cały film) napotyka miejsca więcej lub mniej oświetlone, wskutek czego prąd przezeń płynący jest raz większy, raz mniejszy. Ta czynność odbywa się na stacji nadawczej. Odpowiednie urządzenie istnieje na stacjach odbiorczych np. w redakcjach odnośnych pism, prenumerujących „prasę“ danej agencji nadawczej. Dzięki identycznemu ruchowi swego aparatu i zasadniczych jego części, jak motoru, walca szklanego i rysika, (gdyż to jest zasadniczym warunkiem takiej radjowej transmisji) stacje odbiorcze w redakcjach otrzymują te same linje i znaki.

Z tego najszybszego sposobu rozsyłania pisma zamierza korzystać 70 największych dzienników amerykańskich i przeszło 30 angielskich, montując odpowiednie instalacje już w najbliższym czasie.

——)(——

Postęp w rolnictwie.

Każdy rolnik co sprzedaje ziarno do siewu i niejednokrotnie denerwował się tem, że pomimo kilkakrotnego przepuszczania ziarna przez młynki i tryery nie mógł osięgnąć jednolitego doborowego ziarna siewnego, powita z zadowoleniem nową maszynę, która segreguje ziarno tak doskonale, że lepszego nie widuje się nawet na wystawach, gdzie próbki zwykle pochodzą zręcznie przebieranych ziarn. Sprawę rozwiązuje instalacja najnowszego systemu firmy Saat-Schule w Hamburgu, posiadająca oprócz wialni z sitami i tryera tak zwany „stół rozdzielający“ (Tischausleser). Jest on nieco skośny, podzielony na komory i uzbrojony w zygzakowate, blachą obite przegródki, porusza się ruchem kołyszącym. Ziarna rzucane o przegródki, gładkie i pełne przedostają się na jedną stronę, gorsze i obce domieszki odpadają na bok. Są instalacje do zapędu motorowego, są jednak i mniejsze do ręcznej obsługi.

RYNEK WĘGLOWY W KOŃCU SIERPNIA.

Tendencja na węgiel na giełdach węglowych w Polsce w końcu sierpnia br. uległa dalszemu osłabieniu. Działalność syndykatu węglowego jest w dalszym ciągu nieskoordynowana, skutkiem czego utrzymują się wady w rozprowadzeniu tego towaru na rynku wewnętrznym. Giełda warszawska zasypana jest zaofiarowaniami węgla śląskiego, zdatnego jedynie do użytku fabrycznego i nie nadającego się do magazynowania, wskutek szybkiego lasowania się, tj. kruszenia i zamieniania się na miał. Węgiel ten można nabywać po niezwykle niskich cenach od 22 zł za tonę. W poszukiwaniu był węgiel dąbrowiecki, zwłaszcza kostka nr. 1 i 2. Zawierano transakcje na ten gatunek węgla w cenie 31—34 zł za tonę. Dowóz węgla naogół nadmierny i przekracza znacznie zapotrzebowanie. Na giełdę warszawską ilość podstawionych wagonów węgla dziennie wynosi przeciętnie około 50 wagnów.

SYNDYKAT WYTWÓRCÓW PARAFINY.

Utworzony został syndykat polski wytwórców parafiny, jako towarzystwo z ograniczoną poręką. Przystąpili wszyscy przemysłowcy tej branży. Biuro centralne znajduje się w Warszawie. Całkowita wytwórczość wynosi 35.000 ton, w których tylko 8000 zużytkowane zostaje w kraju, reszta wywozi się zagranicę.

Z EUROPEJSKIEGO RYNKU ZBOŻOWEGO.

„Daily Telegraph“ z dnia 26 bm. badając zmienność tendencji na rynku zbożowym stwierdza, iż kursy i ceny na rynku zbożowym stoją w ścisłym związku ze zmianami temperatury i pogody w różnych krajach Europy. Skoro pogoda jest naogół w całej Europie dobra, tendencja na zboże jest słaba i odwrotnie wzmacnia się w czasie deszczów, jakie spadają w rozmaitych krajach produkujących zboże. Należy zaznaczyć jeszcze, że istnieje pewne zwiększenie popytu na zboże ze strony Stanów Zjednoczonych, gdzie zarówno nadwyżka, jak i zapasy przedstawiają się w b. r. słabo. Próbki zboża rosyjskiego, które nadeszły do Londynu, są w dobrym gatunku. Naogół na europejskim rynku zbożowym daje się zauważyć nastrój wyczekujący i nawet kraje, które będą zmuszone do importu zboża w br. powstrzymują się od zakupów w granicach możliwości w oczekiwaniu lepszych konjunktur.

Jak „obrońcy“ chłopów krzywdzą chłopów.

W Lublinie od pewnego czasu istnieje t. zw. Związek Ekonomiczny Spółek Rolniczych, na czele którego stoi Zarząd, składający się z pp.: A. Olkiewicza, posła Cieplaka, Łaguny i innych. Związek ten jest ekspozyturą grupy głośnego dziś posła Bryla z Małopolski. Na wiosnę b. roku Związek ten otrzymał z Banku Rolnego w Warszawie 110 tysięcy złotych pożyczki na t. zw. pomoc rolną dla małorolnych rolników. Zarząd Związku tego za pośrednictwem „Sztandaru Ludowego“ szumnie rozreklamował, że będzie udzielał chłopom małorolnym pomocy siewnej w postaci doborowego owsa, sprowadzanego z zagranicy. Przybywającym chłopom pokazywano w słoikach rzeczywiście dobry gatunek owsa i żądano po 72 złote za metr z warunkiem zapłaty dodatkowej na prenumeratę „Sztandaru Ludowego“ (wówczas owies kosztował na rynku wszystkiego 32 złote).

Pomimo tak wysokiej ceny, dużo chłopów, a nawet i obszarników połakomiło się, nabywając ten owies, należność za który pokrywano wekslami. Kiedy wreszcie chłopi przybyli po owies, dano im, ale w lichym gatunku, w dodatku nabyty w Lublinie u żydów na ul. Lubartowskiej p obardzo niskiej cenie. Ponieważ czas siewny zbliżał się szybkiemi krokami, chłopi, chcąc nie chcąc, owies ten musieli wziąć, narzekając mocno na nieuczciwość Związku. Narzekania powyższe doszły do uszów posłów Zw. Lud. Nar.

Na skutek narzekań tych senator Z. L. N. p. J. Łaszcz po porozumieniu się z posłem Kotkowskim, zwołali do Nałęczowa zebranie poszkodowanych rolników, zawiadamiając ich o tem za pośrednictwem ogłoszeń w „Głosie Lubleskim“. Na zebranie powyższe przybyło kilkudziesięciu włościan, z których Mordel, Aleksander Wałęga i inni potwierdzili w zupełności zarzuty, czynione Związkowi Ekonomicznemu Spółek Rolniczych. Nie podobało się to agitatorom i naganiaczom t. zw. „Jedności Chłopskiej“, przybyłym w pokaźnej liczbie do Nałęczowa na zebranie, na czele z niejakim p. Władysławem Olkiewiczem, redaktorem „Sztandaru“ i instruktorem „Brylowców“ Szarotą-Wisłockim. Osobnicy ci, nie mogąc obalić zarzutów, czynionych Związkowi Ekonomicznemu, karczemnem zachowaniem i wyzwiskami, rzucanemi w stronę swoich przeciwników, chcieli uniemożliwić prowadzenie obrad, lecz energiczna postawa przewodniczącego sen. Łaszcza oraz obecność na sali Policji aPństwowej pozwoliła doprowadzić zebranie do końca i spisać odpowiedni protokół. Zebrane dane pozwolą posłom Z. L. N. oraz władzom rozpoczęcie dalszej akcji w celu zdemaskowania i pociągnięcia do odpowiedzialności dotychczasowych kierowników Zwązku za niesumienność i wyzysk włościan małorolnych.

Rzeczy ciekawe.

FENOMENALNY REKORD MYŚLIWSKI.

Dzienniki angielskie podają z Afryki południowej opis następującego wydarzenia, które, jeśli jest prawdziwe, stanowiłoby fenomenalny rekord myśliwski.

Pewien boer, nazwiskiem Van der Morve, podróżujący wozem, zaprzężonym w 8 osłów, postanowił przenocować w polu, niezbyt daleko od miasta Johannesburga.

Nad ranem obudził go jakiś hałas. Pokazało się, że lew porwał jednego osła i zaciągnął dla pożarcia w krzaki. Boer chwycił za strzelbę i ubił lwa jednym strzałem. Tuż po strzale wyskoczyła na boera lwica, którą także ubił z odległości zaledwie kilkunastu kroków.

Tymczasem reszta osłów, spłoszona pojawieniem się lwów, rozbiegła się na wszystkie strony. Van der Merve, szukając ich po zaroślach, natknął się na trzech lwów, zajadających jednego z osłów. Dzielny boer, nie namyślając się długo, oddał trzy celne strzały, skutkiem których dwa lwy zostały na miejscu, a trzeci odniósł tak ciężką ranę, że znaleziono go nazajutrz opodal zdechłego.

Ubić trzech lwów w ciągu niespełna godziny!... Si non e vero...

—— o::o ——

RZECZY WESOŁE.

OTWARTOŚĆ AMERYKAŃSKA.

Dzienniki paryskie opowiadają następującą historyjkę o Amerykaninie, pułkowniku Hustonie:

Wsiadłszy na statek „Franconia“, odpływający do Europy, stanął pułkownik u drzwi baru okrętowego, czekając na ich otwarcie, co nie mogło wcześniej nastąpić, dopóki statek nie przepłynął strefy terytorjalnych wód amerykańskich.

Gdy znajdujący się na „Franconii“ dziennikarze zaczęli podrwiwać sobie z pułkownika, że tak niecierpliwie czeka na otwarcie baru, oświadczył im bez ogródek:

— Możecie panowie napisać w swych dziennikach, że jeżeli przez czas jakiś byłem abstynentem, to teraz chcę się „odświeżyć“. Ja przed śmiercią muszę napić się dobrego wina. Zresztą nie jestem temu winien, że muszę jechać przez ocean, aby móc uczynić publicznie to, co każdy czyni w Stanach Zjednoczonych potajemnie.

Słowa powyższe otwartego Amerykanina są najlepszą krytyką osławionej ustawy prohibicyjnej.

—— ooo ——

Kącik dla gospodyń.

SPOSÓB BADANIA MĄKI.

Mąka pszenna ma wygląd biały z jasno-żółtawym odcieniem; mąka żytnia jest szara; jedna i druga zwilżona wodą lub śliną zachowuje swą barwę. Dobra mąka ma wygląd w całej swej masie jednostajnie miałkiego i sypkiego proszku, w dotknięciu odczuwa się dobrą mąkę, jako miękki, delikatny, jednolity proszek, którzy przy gnieceniu cokolwiek chrzęści i zlekka skupia się, natychmiast rozsypując się po odjęciu ręki. Zapach ma świeży i przyjemny, nie kwaskowaty, nie stęchły. W smaku jest słodkawa, przyjemna i miesza się odrazu ze śliną.

Mąka zanieczyszczona lub zepsuta ma odcień niebieskawy lub czerwonawy i szare lub różowe punkciki i plamki, bardziej widoczne, jeżeli przycisnąć garstkę mąki kawałkiem papieru lub szkła i wyrównać powierzchnię. Mąka zepsuta staje się ciemniejszą po zwilżeniu wodą lub śliną; mąka zwilgotniała lub zgniła tworzy nierówne, zbite, pozlepiane masy i grudki, a przytem przylega do ręki. Wyczuwana w palcach ziarnistość może zależeć od niedokładnego rozdrobnienia lub domieszek. Zafałszowana lub zepsuta mąka trzeszczy między zębami, jest gorzka, kwaskowata, nieprzyjemna, a często też zawiera w sobie maleńkie robaczki.

Odróżnić dobrą mąkę od zepsutej można najlepiej za pomocą próby z drożdżami: w tym celu należy dobrze wymieszać dwie łyżki mąki, dwie łyżki wody i ćwierć lub pół łyżeczki prasowanych drożdży; po rozmieszaniu do stanu niezbyt bardzo gęstego ciasta, całą masę wrzuca się do słoika, wtedy ciasto zaczyna rosnąć, podnosi się do pewnej wysokości i następnie opada, pozostawiwszy na ściankach słoju ślad, do którego miejsca wyrosło: ciasto z mąki dobrej podnosi się szybko, zwiększając swoją objętość 3—4 razy i opada wolno, tworząc przytem jednolitą niedzielącą się na warstwy masę; ciasto ze złej, zepsutej lub zanieczyszczonej mąki, albo wcale nie rośnie, albo nieco podnosi się — zaledwie 1—1 i pół razy i to bardzo wolno, nabiera przytem brunatnej barwy i opadając tworzy dwie warstwy.

Obecność domieszek przypadkowych, np. sporyszu, kąkolu lub głogu można wprost nieraz zauważyć (barwa), zwłaszcza jeżeli jest ich dużo.

Obecność kredy wykrywa się przez zmieszanie niewielkiej ilości mąki z potrójną ilością spirytusu i dodanie kilku kropli kwasu saletrzanego lub solnego: w obecności kredy mieszanina burzy się i pieni wskutek wydzielania się kwasu węglowego.

—— o::o ——

HUMOR.

KRÓTKA DEFINICJA.

Mały Staś, chłopczyk bardzo ciekawy i czytający nawet gazety, mimo, że liczy dopiero lat osiem, pyta swego ojca:

— Tatusiu! Powiedz mi, jaką jest różnica między burżujem a komunistą?

Ojciec odpowiada mu po krótkim namyśle:

— Niema właściwie żadnej, bo burżuj, to taki komunista, który zrobił majątek...

WIADOMOSCI SPORTOWE

Kilka słów o rekordach.

Zarówno publiczność, jak i bardzo liczni nawet czynni sportowcy nie wiele wiedzą o ciężkich warunkach zastrzeżonych surowemi przepisami, stosowanemi przy zatwierdzeniu uzyskanych rekordów światowych w sporcie.

Otóż pobite względnie ustalone rekordy światowe podlegają zatwierdzeniu przez komitet międzynarodowej federacji lekkoatletycznej ,zwanej w skróceniu I. A. A. F.

Pobicie rekordu może się odbyć na takich tylko zawodach, które terminowo i przepisowo ogłoszone muszą posiadać drukowane programy z uwidocznieniem nazwisk wszystkich biorących w nich udział. Zawody muszą się odbyć na wolnem powietrzu, pod gołem niebem, a mierzenie czasu musi się odbyć conajmniej przez trzech sędziów sportowych wypróbowanymi „stopperami“, zaś odległości stalowemi taśmami.

Przybory sportowe użyte przy ustalaniu rekordu muszą odpowiadać przepisom I. A. A. F. Sędziowie zobowiązani są do dokładnego opisania boiska, względ. pola, na którem dany rekord ustalono z podaniem jego pochyłości i stanu. Również musi być podana dokładna pora dnia, kierunku wiatru, oraz waga i miara przyrządów sportowych.

W dodatku komitet I. A. A. F. może nie zatwierdzić rekordu, o ile nie zostanie on przez sześciu sędziów poparty na piśmie.

Do tych wszystkich bardzo ważnych przepisów dochodzi jeszcze wiek współzawodnika. Jest to wprawdzie amerykańska nowość, bo oto bokser, La Barba wagi piórkowej pobił w 10 rundach swego przeciwnika, Frankie Gennaro, zdobywając tem samym tytuł mistrza świata. Okazuje się jednak, że La Barba jest za młody do tak wielkiego zaszczytu. Jest to wogóle pierwszy wypadek, ażeby kogoś pozbawiono w ten sposób prawnie i przepisowo zdobytego zaszczytu. Ponieważ spotkanie odbyło się w New Jorku, jest więc to rzeczą amerykańskiego związku bokserskiego.

A więc, jak z powyższego wynika, ustalenie rekordów światowych połączone jest z wielkiemi trudnościami, o których w Polsce tylko bardzo nieliczni są poinformowani. Wprawdzie w Polsce na razie rekordów światowych jeszcze nie bijemy, niemniej jednak konieczne jest, ażeby ogół sportowy i publiczność o tej ważnej rzeczy byli dokładnie poinformowani.

F. R.

Pogoń jedzie do Hiszpanji.

Mistrzowska drużyna Polski — Pogoń lwowska otrzymała, jak nam donoszą ze Lwowa, zaproszenie z Hiszpanji na rozegranie tam dziesięciu meczów, z najsilniejszymi drużynami. Tournee to ma się odbyć w miesiącu grudniu roku bieżącego.

Rozumiejąc wielkie znaczenie propagandystyczne, jakie mieć będzie dla Polski gościna mistrzowskiej drużyny w Hiszpanji, należy jednak skierować pod adresem kierownictwa ekspedycji przestrogę, by nie urządzała zbyt pohopnie tej imprezy, a zastanowiła się dokładnie nad jej najdrobniejszemi szczegółami. Pamiętamy wszak jeszcze dobrze tournee Cracovii.

Piorun zabija footbalistę.

Na odbytych w ubiegłą niedzielę w Wełnowicach na Górnym Śląsku zawodach zdarzył się wypadek dotychczas jeszcze w Polsce nie notowany. Zabicie bowiem gracza przez piorun w Krakowie, może kilka miesięcy temu, nastąpiło na błoniach, a nie na boisku, podczas normalnie rozgrywanego meczu. Mimo nadsiągającej burzy nie przerywano tam odbywającego się meczu, gdy wtem uderzył piorun, trafiając w grupkę, złożoną z pięciu graczy; jeden z graczy został zabity na miejscu, pięciu zaś ciężko rannych odwieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Wypadek to zaiste niebywały, ale też nadzwyczaj tragiczny.

PIŁKA NOZNA.

MAŁOPOLSKA — TALLINN 3:0 (2:0).

Wczorajsze międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami reprezentacyjnemi Małopolski i Tallinna, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Polaków w stosunku 3:0.

Już do przerwy goście uzyskali dwie bramki ze strzałów Stalińskiego (grał on w repr. Południowej Polski mimo, iż jest Poznaniakiem?) i Kałuży. Po pauzie Ciszewski strzela trzecią bramkę, ustanawiając ostateczny rezultat 3:0.

Polacy pokazali grę bardzo ładną i utrzymali przez cały czas gry znaczną przewagę nad drużyną Tallinnu, która jest równoznaczną z reprezentacyjną jedenastką Estonji. W drużynie małopolskiej nie było słabego punktu, specjalnie nikt się nie wyróżnił.

PRZEBIEG GIER O PUHAR L. Z. O. P. N.

Gry o puhar są bardzo interesujące i zmieniają się każdej niedzieli. Obecnie prowadzą Czarni (2 gry) 4 punkty, stos. bramek 13:4; na drugiem miejscu Hasmonea (2 gry) 3 punkty, stosunek bramek 4:3; na trzeciem miejscu Pogoń (2 gry) 2 punkty, stosunek bramek 4:4(!); na czwartem Lechja (3 gry) 2 punkty, stosunek bramek 6:10; n apiątem Polonja (2 gry) 1 punkt, stosunek bramek 2:7; na końcu Sparta (1 gra) 0 punktów, stosunek bramek 2:3.

LWÓW — KRAKÓW.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 6 września br., odbędzie się doroczny mecz międzymiastowy Lwów—Kraków o puhar Żeleńskiego.

W razie zwycięstwa Krakowa puhar przejdzie na własność krak. OZPN.

JUBILEUSZ STOŁECZNEGO K. S. POLONJA.

Klub sportowy Polonja, zawiązany w roku 1915 obchodzić będzie w dniach 11, 12 i 13 września br. jubileusz dziesięciolecia swego istnienia. Będze to pierwsza w stolicy tego rodzaju uroczystość, klub więc dokłada jak największych starań, by wypadła okazale.

Wszystkie sekcje klubu przygotowują na jubileusz bogaty program. Już teraz wiadomem jest, że do mistrza stolicy zjeżdżają mistrz Polski Pogoń, oraz mistrz okręgu krakowskiego Wisła, a więc dwie najsilniejsze w chwili obecnej drużyny polskie. Sekcja lekkoatletyczna zaś organizuje międzynarodowe zawody, w których zapowiedziało swój udział wielu znanych zawodników zagranicznych (głównie z Węgier i Czechosłowacji). Jubileusz Polonji będzie więc niewątpliwe największem wydarzeniem sportowem jesiennego sezonu w Warszawie.

Dowiadujemy się, że Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem honorowego prezesa dr Lotha ustalił już terminy i porządek zawodów sportowych pod czas uroczystości jubileuszowych, a mianowicie:

Piątek 11 bm. godz. 16.30 Wisła (Kraków)—Polonja. Sobota 12 bm. godz. 14.30 zawody lekkoatletyczne, godz. 16.30 Pogoń (Lwów)—Wisła. Niedziela 13 bm. godz. 10 zawody 1-a, godz. 14 zawody 1-a, godz. 16 uroczystości na boisku, godz. 16.30 Pogoń—Polonja.

Program zawodów oraz składy drużyn piłkarskich jak i listę ważniejszych zawodników podamy później.

——— :o: ———

TENNIS.

MISTRZOSTWA POLSKI W TENNISIE.

We środę dnia 2 bm. rozegrano finał gry podwójnej o mistrzostwo Polski.

Łodzianie Stolarow i Steinert, doskonale zgrani, pokonali z łatwością parę stołeczną J. Loth i Emchowicz w stosunku 6:0, 6:2, 6:3.

Finał gry pojedyńczej Tarnowski—Czetwertyński nie został dokończony z powodu zapadających ciemności, przy stanie 6:4, 4:6.

Rozgrywka ta została unieważniona i zostanie powtórzona.

——— -:o:- ———

KOLARSTWO.

DOOKOŁA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW KOLARSKICH.

Jak się dowiadujemy w dniu 6, 8, 10 i 13 września br. na Wielkich Kolarskich Zawodach Międzynarodowych na Dynasach goście zagraniczni startować będą w swych specjalnościach, a mianowicie: Anglik Sibbit, Włoch Boiocchi i Szwajcar Mermilled w biegach krótkich i meczach lotności; drugi Anglik — Winn — w biegach długich i za motorami (poważny przeciwnik naszych „steyerów“ — Langego, Turowskiego i Oksiutycza), zaś Szwajcar Abbeglen w trudnych biegach dystansowych z finiszami.

WYŚCIGI TANDEMÓW NA DYNASACH.

Jak się dowiadujemy na zawodach kolarskich, które w dniach 6, 8, 10 i 13 bm. odbędą się na Dynasach postanowiono prócz zwykłych biegów wprowadzić wyścigi tandemów. Biegi te będą ciekawem ożywieniem programu, zwłaszcza, iż zestawiono pary naszych jeźdźców i zagranicznych Sibbit—Winn (Anglja) i Mermillod—Abbeglen (Szwajcarja). Prócz tego urządzane będą mecze najlepszych sprinterów contra tandem i handicapy z udziałem tandemów.

BIEG KOLARSKI „GAZETY PORANNEJ“

W ramach Ogólnopolskiego Zjazdu Towarzystw Kolarskich odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11 rano Bieg kolarski „Gazety Porannej“ we Lwowie. Bieg otwarty jest dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zgłoszenia do biegu przyjmuje firma Wałukiewicz do soboty 5 września br. g. 19.

——— o::o ———

ROZMAITOSCI.

DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Tegoroczne zawody w 10-cioboju o mistrzostwo Polski odbędą się w Poznaniu w dniach 26 i 27 września.

ODWOŁANIE WYJAZDU ZAWODNIKÓW AZS. DO RYGI.

Dowiadujemy się z zarządu AZS. — Warszawa, że projektowany wyjazd kilku lekkoatletów stołecznych na zawody międzynarodowe do Rygi (dnia 5 i 6 bm.) nie może dojść do skutku z powodu niemożności otrzymania paszportów.

SKŁAD POLSKIEJ DRUŻYNY WIOŚLARSKIEJ NA MISTRZOSTWO EUROPY.

Na międzynarodowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy, które odbędą się w dn. 4—6 bm. w Pradze. Polski Zw. Wiośl. wyznaczył następującą reprezentację:

Jedynki: Osiecimski—Czapski.

Czwórki: Kulej, Niezabitowski, Kórnicki i Gordziałkowski. Sternik Nadratowski.

Ósemki: Kulej, Cybulski, Kozłowski, Niezabitowski, Łaszewski, Olszewski, Kórnicki, Gordziałkowski. Sternik: Nadratowski. Prócz delegatów oficjalnych z drużyną jadą: trener-amator AZS. Mazurek oraz trener WTW. Mc. Alpine.

PROGRAM II NARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH.

Na program Narodowych zawodów Strzeleckich składają się następujące strzelania: 1) strzelania ćwiczebne A. B. C., 6, 7 i 8 września przed południem, 2) strzelania konkursowe: 1 — broń długa 6, 7 i przed poł. 8 września; 2 — broń krótka typu wojskowego 6 września, typu dowolnego 7 września, oraz konkurs przedolimpijski na 25 m. 8 9 przed poł., 3 — broń małokalibrowa o nagrodę celności 7.9, oraz o mistrzostwo Polski 6.9; 3) strzelanie myśliwskie: do krążków 7.9, do jelenia pojedyńczo i podwójnie 8.9. Strzelanie odbywać się będzie od godz. 7.30 wyjazd na strzelnicę z rynku krakowskiego, oraz od 14 do 18 godz. codziennie — 6, 7 i 8 września.

PRZED II. NARODOWEMI ZAWODAMI STRZELECKIEMI W KRAKOWIE.

Zawody strzeleckie, mające się odbyć w Krakowie 6—8 września br., sądząc z napływających zgłoszeń, zapowiadają się świetnie. Dotychczas zgłoszono 87 zawodników wojskowych i 120 cywilnych. Brak jeszcze wykazów z Grodna i Warszawy, które to okręgi urządzały eliminacyjne zawody w ostatnich dniach. Ogółem spodziewanych jest około 350 zawodników. Równocześnie napływają zgłoszenia nagród. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaofiarował trójlufkę, Minister spraw wojskowych — dubeltówkę, Szef sztabu generalnego — broń precyzyjną, Główny Komitet zawodów — broń precyzyjną, Zarząd Główny Związku Strzeleckiego — puhar srebrny. Pozatem zadeklarowały nagrody: miasto Kraków, Stow. Strzeleckie w Krakowie, Resursa Obywatelska, Katowice.

BOKSERSKI MECZ O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze piórkowej pomiędzy Labarba i Gennaro zakończył się zwycięstwem pierwszego po dziesięciu rundach na punkty.

DZIEŃ SPORTOWY LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.

W dniu 8 września w Parku Sobieskiego Liga Obrony Powietrznej Państwa organizuje szereg zawodów sportowych. Najważniejszą impreza będzie mecz piłki nożnej pierwszoklasowych klubów stołecznych.

NOWE REKORDY ARNE BORGA.

Arne Borg, płynąc sam przeciw sztafecie 10x50 m. stylem dowolnym ustanowił nowy rekord światowy na 500 m. 6:18.2 i pobił sztafetę. Poprzedniego dnia fenomenalny ten pływak pobił rekord światowy na dystansie 880 y-804.6 m. w czasie 10:37.4.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWÓCH ZNAKOMITYCH KOLARZY WŁOSKICH.

Stwierdzono ostatnio, że w związku z trzęsieniem ziemi w Catanji, zginęli dwaj znani kolarze — Andre Sorce i Giovanni Dominitti. Zginęli oni wskutek rozpadliny, która się utworzyła na drodze górskiej Monte Melegnano podczas dorocznych wyścigów górskich.

MISTRZ TORUNIA W ŁODZI.

W niedzielę dnia 6 września na boisku ŁKS-u odbędą się zawody pomiędzy mistrzem Torunia a Łódzkim Klubem Sportowym. Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie, ponieważ TKS. uzyskuje od kilku lat cały szereg zaszczytnych wyników z czołowemi drużynami Polski.

Redaktor naczelny i wydawca:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

OGŁOSZENIA

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

Redakcja: Kopernika 8. Administracja: Dunajewskiego 7.

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy. — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. — Wiersz w rubryce „Nadesłane“ jedna łama zł. 0.60. — Wiersz milimetrowy po kronice jedna łama zł. 1.00. Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy jedna łama zł. 0.75. — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenie bez względu na ilość słów 50 groszy. — Ogłoszenia matrymonialne i korespondencje prywatne za jedno słowo 15 groszy. — Za skład tabelaryczny, kombinowany 50 proc. dopłaty.

Wolna posady.

POTRZEBA kilkunastu robotników drzewnych na wycinanie dębów i wyróbkę rozmaitych sortymentów, szczególności klepek i progów kolejowych itd. Wiadomość: Urząd Pośrednictwa pracy, Kraków, Podzamcze 30. 3617

KUCHARZ i masarz potrzebny od zaraz na wyjazd. Wiadomość: Urząd Pośredn. Pracy, ul. Podzamcze 30. 3661

LEŚNIK, kawaler, z dłuższą praktyką, dobremi poleceniami potrzebny od 1. 10. b. r. Zgłoszenia: Majętność Mechlin, p. Śrem. 3670

APTEKARZA (KI) młodszego lub elewa (ki) maturzysty z praktyką lub bez, poszukuje zaraz lub później z podaniem pretensji i referencji apteka w Kościerzynie. 3669

KSIĄŻKOWĄ dzielną, obeznaną z wszelkiemi sprawami biurowemi przyjmę zaraz. Wynagrodzenie miesięczne przy wolnem utrzymaniu w miarę posiadanych kwalifikacyj. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu, odpisu świadectw i poleceń. Zgłoszenia nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Pierwszeństwo mają z branży maszyn. L. Krystek, fabryka maszyn, Koźmin (Wlkp.). 3671

Poszukujący posad

FOTOGRAF w średnim wieku, kawaler, poszukuje stałej posady, lub zastępstwo na prowincji, na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Pilny i rzetelny“. 3666

URZĘDNIK notarjalno-adwokacko-bankowy, zdolny tabularzysta i spadkowiec, piszący biegle na maszynie, władający słowem i pismem polskiem, ruskiem i niemieckiem, poszukuje posady. Zgłoszenia i warunki pod „Urzędnik“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“.

RUTYNOWANY książkowy-bilansista, z kilkuletnią praktyką, który pracował samodzielnie u zaprzysiężonego rzeczoznawcy, obeznany w rewizji, prowadzeniu ksiąg, badaniu, zestawianiu bilansów, załatwianiu wszelkich spraw podatkowych, obecnie na stanowisku samodzielnem obejmie zaraz posadę. Oferty pisemne do Adm. „Gońca Krakowskiego pod „Książkowy“. 3644

RUTYNOWANA samodzielna korespondentka polsko-francuska, znająca język niemiecki, obeznana z księgowością i wszelkiemi czynnościami biurowemi poszukuje odpowiedniej posady na prowincji. Najchętniej reflektuje na stanowisko samodzielne. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Samodzielność“. 3648

KUPIEC, inteligentny, katolik, wiek średni, doskonale się prezentujący, zupełnie zrównoważony, mający wykształcenie i długoletnią praktykę zagraniczną, wyznaje się w każdej gałęzi handlu, specjalność dział rolniczy i inne, właściciel hurtowego handlu i nieruchomości. Włada językami, oprócz polskiego, niemieckim, angielskim, czeskim, słowackim i ruskim, zna doskonale rynek europejski i zamorski, wskutek zmiany stosunków rodzinnych obejmie posadę kierowniczą w Instytucji Bankowo-rolniczej lub dodobnej Współdzielni, ewentualnie wyjedzie zagranicę. Łaskawe poważne zgłoszenia wraz warunkami do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kupiec hurtowny“. 3638

SZOFER kawaler, również wyuczony kowalstwa, przyjmie zaraz posadę, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kawaler“. 3646

Mieszkania i lokale

POKOJU z utrzymaniem możliwie bez mebli, z elektryką i używalnością łazienki poszukuję zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji „Gońca“ pod „Solidny samotnik“.

Sprzedaż i kupno

DESKI sosnowe i świerkowe 33 mm. grubości, obrzynane równolegle, zdrowe, jasne i suche, po bardzo niskiej cenie, okazyjnie na sprzedaż. Deski leżą na składzie u firmy C. Hartwig, Poznań, Towarowa 15-20, gdzie je też można obejrzeć. Oferty proszę skierować do firmy M. Waller Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5-6.

KUPIĘ dom z wolnem mieszkaniem, o ile możności z składem i ogrodem, w ruchliwem miasteczku, za gotówkę 3—4000 złotych. Łaskawe oferty proszę do Adm. „Gońca Krakowskiego“. 3668

Rozmaite.

LEGIĘC JÓZEF, ur. 6. III. 1900 w Błażowej, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. Rzeszów.

APTEKA POD „SŁOŃCEM“ Jakubowskiego, Kraków, Rynek 43, A-B. Posiada stale na składzie wszelkie specyfiki zagraniczne i krajowe, świeże wody mineralne naturalne i sztuczne, opatrunki, artykuły gumowe i kosmetyki. Przyjmuje wszelkie analizy. Wydaje leki na rachunek kolei, dla PT. urzędników państwowych itp. instytucjom. Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie. 3663

ZAKŁAD KUŚNIERSKI STANISŁAWA ZIEMBIŃSKIEGO, KRAKÓW, UL. KOPERNIKA L. 6. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące — po cenach bardzo przystępnych. 3599

SKLEP KOLONJALNY, nowożytnie urządzony, wraz działem rolniczym, urządzeniem i magazynami, bardzo dobrze zaprowadzony, w centrum miasta Zachodniej Małopolski, z powodu zmiany stosunków rodzinnych do wydzierżawienia wraz towarem zawodowemu kupcowi katolikowi, który będzie miał piękną przyszłość zapewnioną. Wymagany czynsz za dwa lata z góry i przejęcie towarów. Zgłoszenia szybko się decydujących do Administracji „Gońca Krak.“ pod „Kupiec katolik“. 3637

PIERWSZORZĘDNA krawcowa na elegancką garderobę poleca się w dom. Łaskawe oferty do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Prima“. 3639

SALONIKI od 240 zł, otomany, kanapki rozkładane, kanapy z oparciem, łóżka mosiężne i dziecinne na raty. Luszowicz, ul. Florjańska 44. 3630

MAGAZYN MEBLI pod firmą „Demobila“ w Krakowie, Podzamcze 2, posiada na składzie meble wszelkiego rodzaju, stolarskie i tapicerskie, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w tem zakresie. 3656

Poszukuję zaraz samodzielnego

Kierownika sekretarza

do mojej kancelarji adwokackiej i notarjalnej z dobremi świadectwami i referenciami oraz z dłuższą praktyką w notarjacie. Zgłoszenia z podaniem warunków. 3672

E. Rozwadowski, adwokat i notarjusz

W ŻNINIE.

BEZROBOTNI PRACOWNICY UMYSŁOWI

zgłaszajcie się we własnym interesie, z prowincji pisemnie do Związku Zawodowego Urzędników Prywatnych, Kraków, Sławkowska 6, I p., od 7—9 wieczorem, który przeprowadza rejestrację bezrobotnych kolegów. — Domagamy się zapomogi rządowej! 3583



— Panienka zgłasza się jako pokojówka na ogłoszenie w „Gońcu Krakowskim“?
— A tak.
— Dziwna rzecz, zaledwie wczoraj dałam do „Gońca“ ogłoszenie, a dziś już trzydzieści panienek się zgłosiło.

CZYTAJCIE!

NAJPOWAŻNIEJSZE — NAJLEPIEJ INFORMOWANE PISMO STOŁECZNE

„WARSZAWIANKA“

Warszawianka dostarczoną jest Polską linją lotniczą — tak, że już o godzinie 11-tej przedpołudniem jest w sprzedaży w Krakowie.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje administracja „Warszawianki“ Kraków, ul. Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

Szofer fordzista

potrzebny natychmiast.

DOM HANDLOWY

J. KONIECZNY

3673 GOSTYŃ.

Kazimierz OGORZAŁY

KRAKÓW 3653

Szczepańska 11. Skład towarów kolonjalnych, delikatesów, wódek, likierów i win, poleca: najprzedniejsze **Masło** deserowe

„WIENIEC-PSZCZÓŁKA“

ILUSTROWANY TYGODNIK DLA LUDU POLSKIEGO

51 rok wydawnictwa **51 rok wydawnictwa**

Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr.

Kto nadeśle prenumeratę **roczną** 6 zł. i 40 gr. na koszta przesyłki **poleconej,** otrzymuje **bezpłatnie kalendarz książkowy „Zorzy“ na rok 1926.**

Adres Administracji:

Kraków, ulica Dunajewskiego l. 7.

Konto P. K. O. Nr. 400.900.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH, KRAKOW, UL. SŁAWKOWSKA 6, I. p.

KOŁO STENOGRAFÓW

wznawia ponownie kursa stenograficzne pod fachowem kierownictwem:

1) **kurs zasad stenografji dla początkujących**
2) **seminarjum stenograficzne.**

(Dla absolwent. „Kursu Zasad Stenografji“ skróty logiczne, ćwiczenia praktyczne, korespondencja handlowa).

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretarjat Związku od 7—8 wieczór. 3576

RUTYNOWANY

buchalter - bilansista 3650

poszukuje zajęcia popołudniowego najchętniej w buchalterji.— Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod **„Popołudnie“.**

Pamiętajcie o T. S. L.

Pamiętajcie o Pogotowiu ratunkowem

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“. Nagrodzone wielkiemi złotemi medalami. Tanio poleca Hurtownia „The Kasprzycki Company“ Warszawa, Marszałkowska 153. Telefon 104-51, Chłodna 28. Prowincja zamawiać może listownie 3665

Reklama

dźwignią handlu i przemysłu.

Redaktor odpowiedzialny: Klaudjusz Hrabyk. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.